Cena 50 gr. Wydanie A.

panorama DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XVIII Łódź, niedziela 19 i poniedziałek 20 maja 1963 roku Nr 119 (5120)

Co zrobić z fantem który trzymamy w dłoni?

...300-letnie dęby, stuletnie jodły, a obok graby, sosny, świerki — olbrzymy, rzadkie modrzewie — sędziwe, dostojne zwartą ścianą strzegą tu brzegów Pilicy. Ta zaś zatoczywszy łagodny łuk, usypała po drodze piaszczystą łachę spalskiej plaży aby wcisnąć się między wysokie brzegi porozcinane głębokimi jarami. W nich kryją się białe domki Inowłodza — niegdyś ludnego grodu — dziś cichej, sennej osady. Jedynym śladem dawnej jej świetności jest wyniosły kościół-warownia, stojący na wzgórzu. Czas nie oszczędził i tego prastarego miasta. Za to przyroda, jakby chcąc zrekompensować miasteczku poniesione straty, hojnie je obdarza swymi urokami...

...Wiśniowa Góra, Bedoń, Gałkówek, Tuszyn, Żakowice — oto szlak grzybiarzy. Tam — jakby powiedział wieszcz:

„Na zielonym obrusie łąk jako szeregi
Naczyń stołowych, sterczą: tu z okrągłymi brzegi
Surojadki srebrzyste, żółte i czerwone
Niby czareczki różnym winem napełnione;
Kozlak, jak przewrócone kubka dno wypukłe
Bielaki, krągłe, białe, szerokie i płaskie,
Jakby mlekiem nalane filiżanki saskie..."

I tak można by mówić bez końca o każdej z miejscowości, które barwnym wianuszkiem otaczają Łódź. Bo nie sposób przecież pominąć milczeniem takich Grotnik, Smardzewa, Głowna, Kolumny, Uniejowa, Sokolnik, Lućmierza i wielu innych równie uroczych miejsc wypoczynkowych i celów niedzielnych wypraw tysięcy łodzian.

A propos: czy obliczył już ktoś kiedyś, ilu mieszkańców naszego miasta wyrusza w każdą pogodną niedzielę na tzw. łono przyrody? Chyba nie. Byłby to też trud niemały. Chociaż warto choćby prowizorycznie dokonać takiego bilansu. Okazałoby się wtedy, że trzymamy w dłoni „fant", z którym, jak dotąd, nie bardzo wiemy co robić.

Parę dni temu w kilkuosobowej ekipie objechaliśmy podłódzkie wczasowiska. Nasz szlak wiódł przez Grotniki, Andrespol, Wiśniową Górę, Żakowice, Bedoń, Poddębinę, Tuszyn Las, Sulejów do Spały, Teofilowa i Inowłodza. Szlak przeuroczy, zwłaszcza teraz, w okresie kwitnienia sadów i kasztanów, gdy wszystko wokół pyszni się świeżością wiosennej zieleni.

Ale nie odbiegajmy od tematu. Celem wyprawy było zapoznanie się z warunkami, jakie mogą stworzyć przybyszom z Łodzi poszczególne ośrodki. Trzeba przyznać, iż sprawa nie wygląda zbyt różowo. Zapoznając się z ubiegłorocznymi faktami i tegorocznymi zamierzeniami stwierdziliśmy, iż niedzielny ruch wczasowy nadal skazany jest na prymityw i dalekо idącą tymczasowość. Już w drodze zarysowywać się wyraźnie poczęły problemy, które trapią niemal wszystkie podłódzkie wczasowiska.

PIERWSZY, TO SPRAWA WYŻYWIENIA

We wszystkich bez wyjątku skonstatowaliśmy, że nie są one przygotowane do wyżywienia tych kilkuset czy kilku tysięcy łodzian przybywających w niedziele na wypoczynek. Baza zaopatrzeniowa oraz lokalowa jest więcej, niż skromna. W takich np. Grotnikach istniejąca jadłodajnia może wydać najwyżej 300 posiłków, podczas gdy potrzeby sięgają ponad tysiąc. Podobnie jest w Inowłodzu, Sulejowie i Andrespolu. Jeśli chodzi o Spałę, to tu jedna restauracja PSS i 3 kioski GS reprezentują cały handel i gastronomię.

(Dalszy ciąg na str. 3)

40 tematów na warsztacie Instytutu Włókiennictwa

Łódzcy naukowcy biorą aktywny udział w pracach koncepcyjnych RWPG

Podobnie jak i w wielu innych dziedzinach — również i we włókiennictwie — kraje zrzeszone w RWPG podzieliły między sobą prace badawczo-naukowe. Naukowcom łódzkim przypadło w udziale opracowywanie przeszło 40 tematów. W szeregu z nich łódzcy naukowcy spełniają rolę tzw. wiodącą, czyli głównego koordynatora.

Instytut Włókiennictwa w Łodzi spełnia taką koordynującą rolę, m. in. przy opracowywaniu nowoczesnej technologii przędzenia włókna lnianego mieszanego z włóknami sztucznymi. W dziedzinie tej z polskimi naukowcami — współpracują ich koledzy rumuńscy i bułgarscy.

Wspólnie ze specjalistami z Węgier i Bułgarii łódzcy włókiennicy zajmują się także problemem udoskonalenia pewnych typów maszyn włókienniczych.

— Tego typu podział pracy — mówi dyrektor Instytutu dr Tadeusz Jędryka — umożliwia szybsze wprowadzanie nowych rozwiązań do produkcji. Poważnie też obniża koszty takich poczynań.

VIII Międzynarodowe Targi Książki w Warszawie

W sobotę wieczorem minister handlu zagranicznego prof. dr Witold Trąmpczyński otworzył w salach wystawowych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie VIII Międzynarodowe Targi Książki.

Na uroczystość przybyli: minister kultury i sztuki Tadeusz Galiński oraz przedstawiciele firm wydawniczych z krajów uczestniczących w Targach.

(PAP)

PRAHA Warszawa BERLIN

Zwycięzca VIII etapu K. Ampler (NRD) na mecie.

Telefoto CAF — fot. Czarnogórski

Włoch Andreoli najszybszy w Poznaniu

Polacy nieprzerwanie liderami

Tego się nikt nie spodziewał: Duńczycy wygrali zespołowo etap! Było to zasługą Petersena i Greena. Indywidualnie triumfował 22-letni Włoch z Werony Andreoli. Rywalizacja między pierwszą czwórka drużyn znów zakończyła się idealnym remisem.

Na szybkiej trasie Toruń — Poznań byliśmy po raz czwarty w tym wyścigu świadkami identycznego przebiegu walki i takiego samego jej rezultatu. Polacy znów należeli do najaktywniejszych kolarzy i ponownie ostatnie kilometry etapu odbywały się... bez ich udziału w pierwszej linii wyścigu.

Toruń żegnał kolarzy strugami deszczu i gwałtownym ochłodzeniem. Następnie pogoda wyklarowała się. Wyjrzało nawet słońce, lecz nadal dokuczało zimno.

Już na pierwszych kilometrach musiał zrezygnować z dalszego udziału w wielkiej batalii **Jean Pierre Genet**, niedawny lider i jeden z najwybitniejszych kolarzy wyścigu, zajmujący po 8 etapach 3 miejsce ze stratą zaledwie 33 sekund do lidera. Mimo przeciwwskazań lekarskich, wystartował on w Toruniu. Dolegliwości zmogły go jednak po przejechaniu 10 km.

Tyle samo mniej więcej przejechał Jugosłowianin Ukmar. Tego „wysadził" z kolumny kolarskiej jugosłowiański lekarz. Ukmar wystartował z zagip-

(Dalszy ciąg na str. 6)

Odważniki dobrych czynów

(Korespondencja własna z Londynu)

Książka — monstrum: metr i ćwierć wysokości, 80 cm szerokości, waga — jak zapowiadają wydawcy — „około 3000 kg". Ulotka wydawców zapowiadała umieszczenie jej „w największym muzeum świata".

Na razie do muzeum nadaje się sama ulotka. Na pierwszej stronie tytuł: „Emigrafia" powtórzony w bliżej nie znanym języku, jako „Emigraphia", co wytłumaczono w nawiasie, jako „Wielki Pamiętnik". Czyj? „Polaków w świecie". Pierwsza strona zawiera oprócz tego portrety wydawców: Władysława Leopolskiego i Kazimierza Farino oraz „Wszelkie prawa zastrzeżone" i „Copyright reserved", ponieważ rzecz dzieje się w Anglii.

Dalsze strony tłumaczą charakter zamierzonego dzieła. „Emigrafia" miała być m.in. „nowego rodzaju Iliadą opiewającą dzieje narodu polskiego", „odważnikiem dobrych czynów na szali wkładu w skarbcu międzynarodowym".

Kto ma być autorem? Każdy emigrant: „Wszyscy jak jedna osoba — wzywa ulotka — łączymy się w jednym zaszczytnym wysiłku... Rodacy! Wciągnijmy na karty trud i znój nasz — nie ukrywajmy pereł, kiedy inni bezcennym żwirem się chlubią". Do pereł, które pragnęli zaprezentować światu za swoim pośrednictwem p. p. Leopolski i Farino, należeć miały m. in.. „Twórczość (jed

(Dalszy ciąg na str. 3)

Na marginesie tygodnia:

nasze WYWIADY

Rozwój przemysłu a folklor

Rozmawiamy z kier. Katedry Etnografii prof. K. Zawistowicz-Adamską

Przyzwyczailiśmy się, że z pojęciem etnografii, czyli ludoznawstwa, wiążą się raczej zainteresowania wsią, badanie folkloru, kultur ludowych. A tymczasem pracownicy naukowi Katedry Etnografii Uniwersytetu Łódzkiego coraz częściej zaglądają do fabryk, tematy ich prac coraz częściej związane są z klasą robotniczą.

Na ten temat właśnie rozmawiamy dziś z kierownikiem Katedry, prof. dr Kazimierą Zawistowicz-Adamską.

— Pani profesor, czym spowodowane jest zainteresowanie ośrodka etnograficznego tradycjami klasy robotniczej?

— —W kraju rozwija się przemysł, następują przemiany ekonomiczno-społeczne, a tym samym kulturowe. Powstają nowe regiony geograficzno-gospodarcze, uwarunkowane w znacznym stopniu środkami produkcji i nowymi założeniami planowej gospodarki. Zakładamy, że te nowe regiony staną się zarazem regionami kulturowymi, związanymi ze sposobem produkcji i jednocześnie pozostającymi pod wpływem wielkomiejskiej kultury masowej i kontaktów z szerszym światem. Nie pozostanie to bez wpływu na kształtowanie się nowej obyczajowości. Te powstające regiony gospodarczo-kulturowe traktujemy jako nadrzędne w stosunku do tradycyjnych regionów historyczno-kulturowych.

— A więc nowy „folklor", nowe tradycje i nowa kultura?

— Niewątpliwie będą one w jakimś stopniu syntezą cech dawnych regionów, ale jednocześnie kształtować się w nich będą cechy nowe. To właśnie będzie przedmiotem naszych badań.

W tej chwili przygotowujemy się właśnie do rozpoczęcia takich badań etnograficznych w rejonie powstającego ośrodka przemysłowego w Bełchatowskiem. Tam przemiany te będziemy mogli obserwować „in statu nascendi" od samego początku. Głównym naszym zadaniem będzie zinwentaryzowanie istniejącej na terenach wchodzących w skład okręgu bełchatowskiego bazy kulturowej, a następnie systematyczna obserwacja zachodzących przemian. Proces przeobrażeń śledzić będziemy przez kilkanaście lat i rejestrować fakty kulturowe w miarę postępujących zmian. Wyniki tych badań pozwolą na wyciągnięcie wniosków teoretycznych i praktycznych na temat procesu regionalizacji tego obszaru i kształtowania się nowego regionu kulturowego.

Badaniom tym patronuje Komitet Badania Rejonów Uprzemysławianych przy Polskiej Akademii Nauk. Etnograficzne badania w Bełchatowskiem będą dotyczyć przede wszystkim ludowej kultury wiejskiej, uwzględnimy również miasteczka i osady przemysłowe. Plan badań w Bełchatowskiem jest bardzo szeroki i w jego realizacji uczestniczyć będą również inne katedry UŁ, jak historii, socjologii, geografii, ekonomii, demografii i in.

— O ile mi wiadomo, to przy Katedrze Etnografii prowadzone są również inne prace związane z zagadnieniami kultury robotniczej?

— W tej chwili wykonywana jest praca magisterska A. Lipińskiego „Pozostałości kultury tradycyjnej w rodzinach robotniczych" — na podstawie badań w ZPB im. Marchlewskiego. Ponadto mgr I. Lechowa przygotowuje temat „Stosunki towarzyskie w środowisku robotniczym z uwzględnieniem kontaktów na terenie Łodzi i z rodzinną wsią", a mgr J. Dekowski — „Obyczajowość łódzkich rodzin robotniczych w świetle wstępnych badań etnograficznych". Badania będą przeprowadzone w ZPB im. Obrońców Pokoju i ZPB im. Obrońców Westerplatte. Obydwie prace przeznaczone są do zbiorowej książki poświęconej włókniarzom łódzkim, którą przygotowuje Związek Włókniarzy.

Poza tym chcielibyśmy szerzej zająć się folklorem łódzkiej klasy robotniczej. Dwumiesięcznik „Literatura Ludowa", wydawany przez Polskie Tow. Ludoznawcze, już trzeci numer poświęca regionom ziemi łódzkiej. Chcielibyśmy jeden z zeszytów poświęcić właśnie folklorowi łódzkiemu. Ale do tego potrzebna nam jest pomoc łodzian, a szczególnie starych robotników. Dlatego zwróciliśmy się do robotników łódzkich z apelem, który tu chciałabym powtórzyć.

Chodzi o to, by wszyscy, którzy znają legendy, gawędy, opowiadania, czy bajki, związane z pracą robotników łódzkich, przysłowia i powiedzonka o dawnych dyrektorach, majstrach, fabrykantach, ci którzy pamiętają dawne zwyczaje pracy robotników, tradycje zawodowe, zagadki, dowcipy, piosenki, a także pieśni, druki, ulotki, pisma konspiracyjne lub znają ludzi, którzy mogliby na ten temat coś powiedzieć, napisali do redakcji „Literatury Ludowej", Warszawa, Nowy Świat 72, lub Zakładu Etnografii, Łódź, ul. Matejki 34/38.

— I jeszcze jedna sprawa. Wiemy, że pani profesor niestrudzenie walczy o otwarcie w Łodzi parku etnograficznego — muzeum skansenowskiego. Jak wygląda realizacja tego projektu?

— Wciąż pozostaje tylko projektem. A przecież każdy dzień opóźnienia, to niepowetowane straty. Np. jeszcze w ub. roku w Licieżnej istniał jedyny chyba w Europie zabytkowy młyn-papiernia. Dziś przestał już istnieć. Wkrótce też nie będzie już śladu po czworobocznym zabytkowym budownictwie w Łowickiem.

Te zabytki architektoniczne naszego regionu powinny znaleźć się właśnie w skansenie. Ale nie tylko to. Wyobrażam tam sobie również zabytkowe budownictwo Łodzi. Np. uliczkę domów tkaczy łódzkich, gdzie można by umieścić tkacką spółdzielnię chałupniczą. Można by również urządzać na terenie muzeum wystawy regionalne, organizować występy zespołów ludowych itd.

Rozmawiała: **T. WOJCIECHOWSKA**

Odznaczenia państwowe dla drogowców

W sobotę odbyła się w Warszawie uroczystość udekorowania najbardziej zasłużonych pracowników budownictwa drogowego z całego kraju wysokimi odznaczeniami państwowymi. Odznaczenia wręczył minister komunikacji Józef Popielas. (PAP)

Plenum ZKJ

W sobotę rozpoczęło się w Belgradzie piąte Plenum KC Związku Komunistów Jugosławii. Referat na temat stanowiska ZKJ wobec aktualnych spraw międzynarodowych i zadań międzynarodowego ruchu robotniczego w walce o pokój i socjalizm wygłosił Józef Broz-Tito. (PAP)

Ostatni urlop kanclerza

Na ostatni urlop jako szef rządu NRF uda się Adenauer we wrześniu do Cadenabbii nad włoskim jeziorem Como. Podano to do wiadomości w sobotę w Bonn. Po powrocie, na początku października, oczekuje się jego ustąpienia. (PAP)

Nota rządu ZSRR

Oś Bonn-Paryż — dalszym etapem przygotowań wojennych

17 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko przekazał charge d'affaires NRF w ZSRR, Schollowi, notę rządu radzieckiego w odpowiedzi na notę rządu NRF z 29 marca br., dotyczącą układu o współpracy między Francją a NRF. W nocie radzieckiej układ ten zawarty w Paryżu 22 stycznia 1963 r. oceniany jest jako „militarystyczny sojusz w łonie bloku wojskowego 15 państw".

Rząd radziecki oświadcza, iż treść układu o współpracy między Francją a NRF „sprowadza się do rozbudowy wspólnych przygotowań wojennych, do uzgodnienia doktryn wojskowych, współpracy sztabów generalnych, organizowania wspólnej produkcji broni".

W nocie radzieckiej zaznacza się, iż w militarnej polityce NRF specjalne miejsce zajmują w ostatnich latach plany wyposażenia Bundeswehry w broń rakietowo-nuklearną. „Obecnie — głosi nota — w Niemieckiej Republice Federalnej broń nuklearną przedstawia się jako pewnego rodzaju kryterium suwerenności, bez której jakoby niemożliwe jest istnienie NRF jako państwa samodzielnego i niezawisłego". Rząd radziecki podkreśla, że „wiązać sprawę suwerenności z posiadaniem broni rakietowo-nuklearnej może tylko rząd opanowany myślą o odwecie w sprawach międzynarodowych".

Ze strony rządu radzieckiego nigdy nie brakowało dobrej woli i chęci udzielenia poparcia każdemu konstruktywnemu posunięciu jakiegokolwiek rządu, które służy utrwaleniu pokoju. „Ale rząd radziecki, oczywiście również w przyszłości nie będzie zamykał oczu na to, że rządy niektórych państw, mówiąc słodkie słówka, w rzeczywistości przystępują do wrogich spisków przeciwko państwom miłującym pokój, podkopując gmach bezpieczeństwa międzynarodowego" — czytamy na zakończenie w nocie. (PAP)

Wodowanie „Dauriі"

W Stoczni Gdańskiej został w sobotę spuszczony na wodę kadłub drugiej z kolei motorowej bazy - przetwórni o nośności 10 tys. ton „Dauria" budowanej dla armatora radzieckiego.

Jednostka ta należy do najnowocześniejszych statków tego typu na świecie. Łączy ona elementy pływającej bazy, przetwórni rybnej, chłodnicowca i statku pasażerskiego. (PAP)

Ben Bella w Kairze

Premier rządu algierskiego Ben Bella przybył na lotnisko kairskie o godzinie 14.35 GMT — głosi radio Kair. Na lotnisku gościa witali prezydent Naser, wiceprezydenci ZRA, ministrowie, wyżsi oficerowie armii i członkowie korpusu dyplomatycznego. (PAP)

Powodzie w Iranie

Jak donoszą z Teheranu, padające od tygodnia w wielu okręgach Iranu ulewne deszcze spowodowały groźne powodzie.

Według niepełnych danych w północnowschodniej prowincji Horasan zginęło ponad 20 osób. (PAP)

I sekretarz WSPR

JANOS KADAR przebywał z wizytą w Polsce

W dniach od 16 do 18 maja br. przebywał w Polsce na Mazurach na zaproszenie I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów PRL — Józefa Cyrankiewicza I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i przewodniczący rządu Węgierskiej Republiki Ludowej — Janos Kadar.

W czasie pobytu J. Kadara w Polsce odbyły się rozmowy, w których uczestniczyli ze strony polskiej: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania — Stefan Jędrychowski i członek KC PZPR, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski. Ze strony węgierskiej: I sekretarz KC WSPR — Janos Kadar, członek Biura Politycznego KC WSPR, wicepremier Antal Apro, sekretarz KC WSPR — Rezso Nyers i wiceminister spraw zagranicznych Karaly Erdelyi.

W rozmowach, które przebiegały w duchu przyjaźni i całkowitego zrozumienia, omówiono sprawy związane z dalszym zacieśnieniem stosunków polsko-węgierskich ze szczególnym uwzględnieniem problematyki gospodarczej oraz niektóre aspekty sytuacji międzynarodowej interesujące oba kraje.

19 rocznica bitwy pod Monte Cassino

W przeddzień 19 rocznicy zakończenia bitwy pod Monte Cassino na miejsce walk, w których wsławili się żołnierze polscy, przybyły liczne osobistości, by jak co roku oddać hołd poległym. Żołnierze włoscy i karabinierzy w galowych mundurach zaciągnęli warty.

Na uroczystość tę przybył m. in. ambasador PRL w Rzymie, Adam Willmann.

„Tydzień Polski" w radio Brema

Po rozgłośni Norddeutscher Rundfunk tygodniowy cykl audycji o Polsce przygotowuje obecnie radio Brema. W ciągu „Tygodnia Polskiego", poczynając od 26 maja do 1 czerwca nadanych zostanie 45 pozycji, z których większość została przygotowana przy współudziale Polskiego Radia. (PAP)

Bojkot dyplomatyczny USA wobec Haiti

Jak oświadczył rzecznik Departamentu Stanu USA, rząd amerykański stosuje od kilku dni „ograniczony bojkot dyplomatyczny" rządu Duvaliera. Polega to na nieutrzymywaniu przez personel ambasady amerykańskiej żadnych kontaktów z przedstawicielami rządu Haiti, osobistościami oficjalnymi itp. (PAP)

Amerykański zamach na wyspę Mauritius

Indyjskie czasopismo „Blitz" informuje, że Stany Zjednoczone zamierzają przekształcić wyspę Mauritius położoną w zachodniej części Oceanu Indyjskiego w bazę pocisków kierowanych.

Niedawno odbyły się w Londynie rozmowy w sprawie przyznania niezawisłości wyspie Mauritius będącej obecnie protektoratem brytyjskim. W rozmowach tych brał czynny udział ambasador USA w Londynie. (PAP)

Ambicje bońskiego ministra

Boński minister obrony von Hassel oznajmił w sobotę w Bonn na zebraniu rezerwistów Bundeswehry, że wkrótce przedstawi gabinetowi i parlamentowi konkretne plany zmierzające do rozbudowy tzw. obrony terytorialnej. Zebranie odbyło się z inicjatywy frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu.

Von Hassel zapewniał, że Bundeswehra do roku 1970 może będzie około 2 milionów rezerwistów.

W zebraniu rezerwistów, które odbyło się w Bonn uczestniczyli oficerowie sztabowi armii lądowej, marynarki i lotnictwa wojskowego Bundeswehry. (PAP)

Gaulliści obradują

W miejscowości Asnieres (dep. Sekwany) rozpoczęły się w sobotę obrady krajowej rady UNR—UDT (gaullistów) pod przewodnictwem sekretarza generalnego tego ruchu i równocześnie senatora z departamentu Sekwany, Jacquesa Baumela. W sesji uczestniczy 800 delegatów. (PAP)

Brak porozumienia w Addis Abebie

Konferencja przygotowawcza ministrów spraw zagranicznych krajów afrykańskich podzieliła się na komisje, które obradowały przez całą sobotę. Jak dotychczas, nie udało się jeszcze dojść do porozumienia na temat projektu karty afrykańskiej. Sprawa uznania rządu Togo również nie została jeszcze rozwiązana. (PAP)

Słoń na plaży

Fale morskie wyrzuciły wpiątek na plaży w Widemouth matrwego słonia ważącego ponad 2 tony. Przypuszcza się, iż należał on uprzednio do jakiegoś cyrku i zmarł w czasie podróży morskiej, a jego właściciele wyrzucili go za burtę. (PAP)

Astronauta czuje się dobrze

Rosną realne szanse lotu człowieka na Księżyc

Lekarze badający astronautę amerykańskiego — Gordona Coopera przebywającego obecnie na pokładzie lotniskowca „Kearsarge" podali, iż nie stwierdzono u niego żadnych objawów chorobowych po 34-godzinnej utracie ciężaru. Jak wiadomo, Cooper dokonał zgodnie z programem 22 okrążeń Ziemi na wysokości od 160 do 273 km w czasie 34 godzin, 20 minut i 30 sekund, pokonując dystans około 600 tysięcy mil (960 tys. kilometrów).

Po wyjściu z kabiny astronauta udał się na zasłużony odpoczynek. Po 10 i pół godzinach snu poddany został ponownie badaniom. Brak ujemnych skutków długiego lotu kosmicznego na organizm ludzki zwiększa — zdaniem lekarzy amerykańskich — nadzieje na dokonanie pomyślnego lotu na Księżyc w najbliższym 10-leciu.

Cooper oświadczył, iż duże wrażenie wywarł na nim widok Ziemi oglądany z wysokości. Powiedział, iż w czasie przelotu nad Himalajami widział dymy wydobywające się z kominów domów w wioskach tybetańskich. (PAP)

Astronauta Gordon Cooper wysiada z kabiny „Faith 7" na pokładzie lotniskowca „Kearsarge". CAF — radiofoto

Francia

Strajk techników radia i TV

17 maja technicy francuskiego radia i telewizji zadecydowali podjąć w poniedziałek 24-godzinny strajk pod hasłem poprawy warunków bytu. Radio nadawać będzie w tym czasie jedynie serwis informacyjny i muzykę z płyt. (PAP)

Nagrody dla łódzkich fabryk

Łódzka Fabryka Zegarów zajęła I miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym przemysłu precyzyjnego w I kwartale br., wykonując plan produkcji w 104,1 proc., a plan dostaw wyrobów na rynek w 103,2 proc. Jedyna w kraju fabryka zegarów jest także znanym producentem budzików na eksport. W I kwartale br. plan dostaw eksportowych wykonano tu z dużą nadwyżką, bo w 123 proc.

Za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie branżowym załoga otrzymała **sztandar przechodni ministra przemysłu ciężkiego i ZG Związku Zawodowego Metalowców oraz nagrodę pieniężną**, która została przekazana na rozbudowę własnego ośrodka campingowego w Nowym Mieście.

Zajęcie I miejsca jest ósmym z kolei tego rodzaju wyróżnieniem w okresie ubiegłych 4 lat. Również w produkcji bieżącej III kwartału br. ŁFZ uzyskała dobre wyniki, mimo stałych trudności spowodowanych nieterminowością kooperantów. Zwłaszcza Zakłady Elektroniczne „Toral" w Toruniu, **które systematycznie opóźniają się w dostawach elementów dla łódzkiej fabryki oraz Warszawskie Zakłady Optyczne** — producent odlewów do szybkościomierzy — należą do najuciążliwszych kooperantów Łódzkiej Fabryki Zegarów.

* * *

Drugim laureatem jest **Aleksandrowickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego.** Może ono pochwalić się pięknymi wynikami swej pracy. Za przedterminowe wykonanie planu I półrocza ub. roku i uzyskanie najlepszych wyników w pracy zdobyły **pierwszą nagrodę we współzawodnictwie międzyzakładowym oraz sztandar przechodni Prez. Woj. Rady Narodowej, Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego.**

(wy)

Szkoła nr 127 nazwana imieniem Ludwiki Wawrzyńskiej

W 1955 r. w warszawskiej Szkole Podstawowej nr 139 wybuchł pożar. Ratując dzieci z ognia uległa ciężkim poparzeniom i zmarła w szpitalu nauczycielka — 43-letnia Ludwika Wawrzyńska. Jej bohaterski czyn stał się symbolem poświęcenia i humanizmu.

Wczoraj odbyła się w Łodzi uroczystość nadania Szkole Podstawowej nr 127 (ul. Jaracza 63) imienia bohaterskiej nauczycielki. Wzięli w niej udział, obok przedstawicieli władz miejskich z wiceprzewodniczącym Prez. RN m. Łodzi — **E. Wróblewskim** i dzielnicowych, kurator **M. Woźniakowski**, komendant ŁK Straży Pożarnej, **płk. inż. Marian Gwizdka** oraz prezes ŁZOSP — **Z. Matuszewski.**

W uroczystości uczestniczyła **delegacja Szkoły Podstawowej nr 139 z Warszawy**, z koleżanką Ludwiki Wawrzyńskiej — **p. Rysakową.**

Odsłonięcia tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez ŁK Straży Pożarnej, sprawującej patronat nad szkołą, dokonał wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — **Edward Wróblewski.**

Komendant ŁK SP — **płk. inż. Marian Gwizdka** wręczył upominki 7 uczniom ZS Samochodowej, którzy samorzutnie przystąpili do gaszenia pożaru, wybuchłego w pobliżu ich szkoły. (jp)

50-lecie pracy Zygmunta Nirnsteina

Wczoraj otwarto w łódzkim Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku im. H. Sienkiewicza wystawę malarstwa i grafiki utalentowanego malarza łódzkiego Zygmunta Nirnsteina. Otwarcie odbyło się w nastroju bardzo odświętnym, ponieważ związana z nim była uroczystość jubileuszu 50-lecia twórczości tego zasłużonego artysty.

O działalności i zasługach jubilata mówili przewodniczący Prez. RN m. Łodzi mgr Edward Kaźmierczak (który dekorował go Honorową Odznaką m. Łodzi), prezes Zarządu Okręgu Łódzkiego ZPAP R. Jackowski, przedstawiciel ZG ZPAP A. Lenica i wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Sztuki T. Kiepa.

W uroczystości wzięli też udział: I sekretarz KŁ PZPR Michalina Tatarkówna-Majkowska, przedstawiciele władz partyjnych i miejskich, świata kultury i nauki oraz młodzież z Liceum im. Tekli Borowiakowej. M.

„Dewizowe" ślimaki

Toruńskie przedsiębiorstwo leśnej produkcji niedrzewnej „Las" wysłało do Francji 6 ton ślimaków, które — jak wiadomo — są dla Francuzów wspaniałym przysmakiem.

Do NRF natomiast odjechał transport 10 ton grzybów (gąski zielone w solance). Dla zagranicznych odbiorców „Las" zakupił już w woj. bydgoskim ok. 8 ton piestrzenic. (PAP)

Proces przeciwko Wł. Dębskiemu odroczony

Wczoraj, w procesie przeciwko Wł. Dębskiemu składał zeznania ostatni świadek. Zygmunt Kawka, skazany w trybie doraźnym w innym procesie na 15 lat więzienia i aktualnie odbywający karę, przebywał w ub. roku z oskarżonym w szpitalu więziennym. Dębski miał mu wówczas rzekomo opowiadać przebieg czynu, o który jest oskarżony.

Świadek Kawka ma początkowo trudności z rozpoznaniem Dębskiego, nie potrafi odtworzyć przebiegu rozmowy, zasłania się brakiem pamięci. **Sąd wobec tego ujawnia jego zeznania, złożone w śledztwie.**

Kawka zeznał wtedy, iż Dębski zwierzył się mu, że podejrzany jest o zamordowanie 8-letniego dziecka. Sławek Niewiadomski przyszedł do niego w Wielką Sobotę oddać pieniądze, za które miał kupić mleko. Na pytanie Kawki, co było dalej, Dębski prosił, by już o nic więcej nie pytał, ponieważ żałuje tego, czego się dopuścił. Tłumaczył się też, że zrobił to w stanie upojenia alkoholem. Na pytanie sądu, czy przypomina sobie i podtrzymuje zeznania, złożone w śledztwie, świadek Kawka potwierdza.

Z kolei sąd, wobec zasadniczej rozbieżności w opiniach biegłych na temat stanu poczytalności oskarżonego postanawia, po naradzie, odroczyć rozprawę oraz skierować Dębskiego na obserwację w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym w Gdańsku lub w Krakowie, z wyłączeniem biegłych Łodzi i Warszawy.

Sąd uzasadnił swe postanowienie tym, że jakkolwiek oskarżony swym zachowaniem w czasie rozprawy **dał kilkakrotnie dowody, iż jest człowiekiem najzupełniej normalnym, to jednak nie sposób pominąć opinii biegłych prof. Cwynara i dr Uszkiewicz z uwagi na autorytet, jaki oboje reprezentują w dziedzinie psychiatrii.**

Na wniosek prokuratora sąd postanowił dołączyć do akt sprawy taśmę magnetofonową z nagraniami zeznań oskarżonego, złożonymi w śledztwie. (bn)

Aresztowania w Portugalii

Władze portugalskie aresztowały reżysera filmowego Ernesto da Sousa na granicy kraju, gdy udawał się do Cannes, by asystować przy wyświetlaniu swego filmu „Don Oberto".

Siedmiu kolejarzy portugalskich skazanych zostało w Lizbonie na kary od 15 do 17 miesięcy więzienia i pozbawienie praw politycznych na przeciąg pięciu lat. Oskarżeni oni zostali o działalność komunistyczną. (PAP)

Demonstracyjna parada

Z okazji dnia „amerykańskich sił zbrojnych" odbyła się w sobotę w Berlinie zachodnim jedna z największych po wojnie parad wojskowych jednostek okupacyjnych USA.

Demonstracyjny charakter parady podkreślał fakt, że po raz pierwszy od 1945 r. odbyła się ona nie jak dotychczas w sektorze amerykańskim, lecz w brytyjskim, w pobliżu granicy między Berlinem zachodnim a stolicą NRD. (PAP)

Ze względu na spóźnioną porę zakończenia wczorajszych imprez — szczegółowe omówienie Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Studenckich zamieścimy w numerze wtorkowym.

Nowy numer „Kraju Rad"

Pod kryptonimem „Jung" w kartotece wywiadu angielskiego figurował szpieg, Oleg Pieńkowski. Interesujące uzupełnienie informacji publikowanych podczas głośnego procesu szpiegowskiego w Moskwie znajdzie czytelnik w ostatnim numerze tygodnika „Kraj Rad". Tam też — zdjęcia eksponatów szpiegowskiego rzemiosła!

Całe trzy strony zajmuje w tym numerze reportaż pióra J. Tkaczenki i P. Kostkowa o zagłębiu turoszowskim, symbolu braterskiej współpracy państw socjalistycznych.

Amatorom „czterech kółek" polecamy zdjęcie i opis techniczny nowego radzieckiego samochodu dla inwalidów — „Sputnik". (zd)

Księżyc i deszcz

Meteorologia ludowa przywiązuje wielkie znaczenie do faz Księżyca. Wiele przysłów w różnych krajach uzależnia przewidywanie deszczu lub długotrwałej suszy od pełni czy nowiu. Dopiero obecnie nauka potwierdza słuszność ludowych obserwacji w tej dziedzinie. W USA zbadano zapisy meteorologów za okres 50 lat i okazało się, że olbrzymia większość gwałtownych deszczów spadła nazajutrz po pełni lub nowiu. Zdarzały się także deszcze również o jeden lub dwa dni później, ale prawie nie było ich nigdy w czasie pierwszej i drugiej kwadry Księżyca. Podobnie się również dzieje w Australii.

Uczeni australijscy wysunęli hipotezę, że fazy Księżyca mają wpływ na powstawanie w atmosferze mikroskopijnych kryształków lodu, wokół których kondensuje się para. (S. K.)

Dnia 17 maja 1963 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 61 nasza najukochańsza żona, matka i babcia

Ś. † P.

Maria Jerzyńska

z MAGIELSKICH

nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 2 w Łodzi.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 19 maja br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

MĄŻ, SYNOWIE, SYNOWA, WNUCZKI i RODZINA

6765-G

Co zrobić z fantem?

(Dokończenie ze str. 1)

DRUGI — NAPOJE

Mimo wynalazku saturatorów i butli z gazem, już we wczesnych godzinach rannych brak na ogół we wszystkich wczasowiskach napojów chłodzących. I to nawet w tak renomowanych miejscowościach jak Spała czy Sulejów.

OPIEKA SANITARNA

Coniedzielny „najazd" tysięcy turystów nie pociąga jakoś za sobą zorganizowania w ośrodkach wczasowych sezonowych, niedzielnych punktów sanitarnych. Co gorsza, nawet istniejące ośrodki są w tym gorącym okresie nieczynne. W takim np. Andrespolu dwa ośrodki zdrowia już w piątek wieczorem zamykają swoje podwoje.

BEZPIECZEŃSTWO

Już pradziadowie stwierdzali mądrze, że gdzie ludu gromada, tam może być zwada. A w dodatku, gdy gromada jest liczna i nie żałuje sobie napojów wyskokowych. Tym czasem na tę stronę wczasowo-niedzielnego medalu nie zwraca się zbytniej uwagi. To prawda, że do Grotnik zjeżdża w sukurs miejscowym milicjantom jeden radiowóz, ale już np. w Andrespolu i w piątek, i w świątek 5 funkcjonariuszy MO „obsługuje" olbrzymi teren aż 6 gromad. Równie niedostateczna jest kadra ratowników na plażach. Są to ludzie przypadkowi, a w ogóle trudno osiągalni w razie wypadku.

INWESTYCJE

Poza słońcem, wodą i plażą do pełnego szczęścia potrzebne są wycieczkowiczom również takie przybytki jak: kawiarnie, restauracje, deszczochrony, parkingi itp. Tych niestety mamy tyle, co na lekarstwo. A np. w Wiśniowej Górze jest duża sala zupełnie nie wykorzystana. Odpowiedni remont mógłby wzbogacić osadę w placówkę kulturalno-oświatową, szczególnie przydatną w okresie letnim, gdy zapełniają się tamtejsze ośrodki wczasowo-kolonijne. W Sulejowie z kolei mimo posiadania placu, planów i materiału, nie można rozpocząć budowy kawiarni, gdyż jej koszt przekracza 200 tys. zł, a więc nie mieści się w dopuszczalnych granicach inwestycyjnych. Itd., itp.

ZAINTERESOWANIE

Niedobrze jest, jeśli rozwojem wczasowisk zainteresowani są niemal wyłącznie wyjeżdżający na weekend łodzianie i kilka instytucji, urządzających dla swych pracowników lub członków takie czy inne ośrodki wypoczynkowe. Zakres tego zainteresowania jest bowiem bardzo wąski i ograniczony. Pożyteczniejsze byłoby na pewno zainteresowanie ruchem turystyczno-wczasowym władz, na których terenie znajdują się atrakcyjne ośrodki wypoczynkowe. W tej chwili — jak zwierzał nam się jeden z sekretarzy MRN — organom władzy terenowej przypadają w udziale tylko dodatkowe kłopoty, związane z trudnościami aprowizacyjnymi czy komunikacyjnymi oraz koszty porządkowania terenów wypoczynkowych. Natomiast zysk z turystyki płynie najczęściej do kieszeni tej nielicznej grupy ludności, która odnajmuje w cenie 500—2.500 zł za sezon swoje mieszkania przybywającym z Łodzi turystom lub zajmuje się wydawaniem tzw. obiadów domowych.

Wydaje się, że dopóki tamtejsze władze terenowe nie dostrzegą konkretnego pożytku z niedzielnych „najazdów" turystów (prowadząc lub wydzierżawiając plaże, parkingi, albo pobierając drobne opłaty od osób wynajmujących lokale), dopóty cały niedzielny ruch turystyczny będzie przysłowiowym piątym kołem u ich wozu, a inwestycje w rodzaju parkingów, deszczochronów, wypożyczalni sprzętu itp. zbędnymi i kłopotliwymi przedsięwzięciami.

Jak już powiedzieliśmy w tytule, trzymamy w dłoni fant. Co z nim zrobić? Może powołać odrębne przedsiębiorstwo, które by się zajęło zagospodarowaniem i administrowaniem podłódzkich wczasowisk? A może drogą odpowiednich uchwał i zarządzeń obdarzyć w tym zakresie większymi uprawnieniami władze terenowe? A może są inne jeszcze drogi rozwiązania tego problemu?

Nasi statystycy stwierdzają, że 1/3 ludności miast (z różnych względów) w ogóle nie wyjeżdża na urlop, a 1/3 czyni to raz na kilka lat. Dla tych ludzi dobrze zorganizowany świąteczny wypoczynek jest nieodzowny. Spełni on też swe zadanie, jeśli podłódzkie wczasowiska będą miały poza piękną przyrodą, także sprawną komunikację, dobre zaopatrzenie, różne placówki rozrywkowe — czyli to wszystko, czego wymaga masowy ruch turystyczny.

J. S., J. U.

ZNAKI CZASU

czyli o papieskiej encyklice „Pacem in terris"

Jest rzeczą zrozumiałą, że w encyklice poświęconej zasadom współistnienia nie mogło zabraknąć stanowiska Kościoła wobec tych zjawisk i tendencji społecznych i politycznych, które w naszej epoce coraz wyraźniej określają oblicze świata, wobec tych sił i idei, które w świadomości milionów są nierozdzielnie związane z aktywną walką o pokój i sprawiedliwość społeczną. Tym bardziej, że po ich stronie opowiedziało się już i z każdym rokiem opowiada się coraz więcej katolików.

W rozdziale zatytułowanym „Znaki czasu" encyklika wymienia najważniejsze *„cechy charakteryzujące naszą epokę"*. Pierwszą i najważniejszą z nich jest — jej zdaniem — *„ekonomiczny, społeczny i polityczny awans klas pracujących"*, fakt, że skoncentrowały one wysiłki na dochodzeniu *„swych słusznych praw i roszczeń"* w dziedzinie ekonomicznej, społecznej, politycznej, kulturalnej. Sformułowania te, podobnie jak stwierdzenie, że nadszedł koniec ery *„państw panujących i narodów podległych"*, jak potępienie kolonializmu oraz dyskryminacji rasowej — wskazują na niewątpliwy postęp w rozwoju politycznych poglądów Kościoła katolickiego.

Jednakże sprawą, która skupiła na sobie największe zainteresowanie światowej opinii publicznej są te sformułowania encykliki, które dotyczą **stosunku Kościoła do** — mówiąc najogólniej — **ruchu komunistycznego, do zagadnienia współpracy katolików z tym ruchem, z ludźmi o odmiennych przekonaniach światopoglądowych.** W tej dziedzinie encyklika odbiega daleko od tradycyjnie antykomunistycznej polityki poprzednich papieży. Od stanowiska encykliki „Quam pluribus", mówiącej o *„ohydnej doktrynie tak zwanego komunizmu"*, a działaczy rewolucyjnego ruchu robotniczego nazywającej *„morową zarazą"*, aż po stanowisko zaciętego wroga socjalizmu, profaszystowsko nastawionego Piusa XII, który przy pomocy gróźb i klątw zabraniał katolikom jakiejkolwiek współpracy z ruchem komunistycznym, a nawet — socjaldemokratycznym. Jak wiadomo zresztą, bezskutecznie, dowodem czego jest m. in. postawa milionów katolików aktywnie zaangażowanych w socjalistyczne budownictwo w Polsce, na Węgrzech i innych krajach demokracji ludowej, wyniki ostatnich wyborów we Włoszech, czy sympatia z jaką coraz liczniejsze ośrodki katolickie na Zachodzie odnoszą się do społecznych idei reprezentowanych przez rewolucyjny ruch robotniczy.

„Nie można utożsamiać fałszywych teorii filozoficznych, co do natury, pochodzenia i celu świata i człowieka z historycznymi ruchami utworzonymi w celach ekonomicznych, społecznych, kulturalnych, czy politycznych, nawet jeśli zawdzięczają one powstanie tym teoriom i jeszcze czerpią z nich inspirację — czytamy w encyklice „Pacem in terris". — *Zresztą, w takiej mierze w jakiej ruchy te są zgodne ze zdrowymi zasadami rozumu i odpowiadają słusznym aspiracjom osoby ludzkiej, któż nie uznałby w nich elementów pozytywnych i godnych aprobaty"*.

Mamy tu wyraźne rozgraniczenie między problematyką filozoficzną, a sprawami należącymi do dziedziny politycznej, ekonomicznej i społecznej. Odrzucając, zgodnie ze stanowiskiem filozoficznym katolicyzmu — ateistyczny światopogląd ruchu komunistycznego (czemu, ostatecznie trudno się dziwić), Jan XXIII nie waha się zarazem uznać pozytywnych wartości tkwiących w jego założeniach i praktyce politycznej, ekonomicznej, społecznej, kulturalnej. Nie waha się wyrazić im swej aprobaty. Zachęcać do współpracy z nimi katolików.

Ale — rzecz również godna podkreślenia — odrzucając jako *„fałszywe"* filozoficzne poglądy komunizmu dotyczące *„pochodzenia świata"*, *„wiary czy moralności"* — papież potępia zarazem, jako niegodne katolików, metody dyskryminacji ludzi niewierzących.

To prawda, że w zgodnym współżyciu katolików z niewierzącymi bądź ludźmi innych wyznań widzi on najskuteczniejszy środek pozyskania ich dla Kościoła i wiary. Podobnie jak w wielokrotnie podkreślanym obowiązku czynnego udziału katolików w życiu publicznym dostrzega możliwość ich bezpośredniego oddziaływania na życie społeczne, na instytucje społeczne i polityczne. Ale — prawdą jest również, że w tolerancji i wolności sumienia upatruje także zasadnicze prawo człowieka (*„ponieważ wszyscy ludzie są równi... jeden drugiemu nie może narzucać we wnętrznych przekonań"*). Że **pluralizm światopoglądowy traktuje jako fakt, który nie powinien w żadnym wypadku stanowić dla katolików przeszkody w nawiązywaniu ścisłej współpracy z niewierzącymi na rzecz celów ogólnospołecznych.**

„Niech więc katolicy baczą — potwierdza swe stanowisko wyłożone w jednej z poprzednich encyklik, „Mater et magistra" — *by pozostali wierni sobie... Ale równocześnie niech nie kierują się tylko własnymi interesami i współpracują lojalnie we wszelkiej sprawie dobrej samej w sobie lub mogącej prowadzić do dobra"*.

Obowiązek aktywnego uczestnictwa katolików we wspólnej pracy nad realizacją **ogólnospołecznego dobra**, obowiązek tak często podkreślany w encyklice „Pacem in terris" — nakazuje katolikom wznieść się ponad rozbieżności światopoglądowe, nie dopuszczać, by mogły się one przeradzać w przeszkadzające tej zgodnej współpracy — antagonizmy i konflikty.

Odpowiadając na wątpliwości, jakie — w następstwie sprzecznych ze sobą, a nawet godzących niejednokrotnie w intencję papieża dyrektyw hierarchii — mogły powstać w umysłach części wierzących, Jan XXIII dodaje: *„Może się przeto zdarzyć, że pewne formy współdziałania na płaszczyźnie zadań praktycznych, które dotychczas wydawały się niewłaściwe lub jałowe, mogą obecnie przedstawiać realne korzyści lub zapowiadać je w przyszłości"*.

Nie trzeba dodawać, że te wyjaśnienia i zalecenia, mimo ostrości z jaką zostały wyrażone, są wyraźnym poparciem dla tej tendencji w katolicyźmie, którą określamy mianem „postawy otwartej".

Encyklika „Pacem in terris" wyraża szereg idei, które mogą osłabić moralny, a nawet polityczny wpływ reakcyjnych, prących do światowego konfliktu sił militarystycznych Zachodu. Które mogą, więcej nawet — powinny — przyczynić się do pogrzebania szkodliwych zjawisk w naszym życiu społecznym (fanatyzm, nietolerancja) do usunięcia niepotrzebnych zadrażnień w stosunkach między państwem a Kościołem w Polsce. Pod warunkiem, oczywiście, że kierownicze koła kościelne w Polsce nie potraktują ich formalnie, że nie zbojkotują ich tak, jak zbojkotowały wcześniejsze zalecenia i intencje Jana XXIII dotyczące czy to aktywnej walki o pokój, czy współpracy wierzących i niewierzących.

WIESŁAW MERCIK

Odważniki dobrych czynów

(Dokończenie ze str. 1)

na z najlepszych swych prac z obojętnej dziedziny), działalność społeczna o charakterze ideowym względnie handlowym na poziomie wszechludzkim i w skali międzynarodowej, życiorys, powieść z prawdziwego zdarzenia".

Wydawcy byli tolerancyjni. Jeśli ktoś nie umie nic napisać, nie posiada nawet własnej fotografii, niech prześle choćby swoje nazwisko. Wtedy będzie go to kosztowało tylko 2½ szylinga. Zapomniałem bowiem dodać, że z uwagi na koszt opracowania „Emigrafii" wydawcy zmuszeni zostali do pobierania opłat od autorów.

Nie piszę o tym, aby łatwo sobie żartować z emigracji. Jak wszędzie, są tam ludzie uczciwi, obok kanciarzy. Ten dokument zdumiewa jednak niebywałym tupetem i bezczelnością obok głębokiej wiary autorów w naiwność ludzką. Czy odnieśli jakiś sukces? Nie wiem. W swoim czasie przestrzegano przed nimi na łamach prasy polonijnej, doradzając dobrotliwie: „Panowie! Dobrze wam patrzy z oczu. Jesteście młodzi... jesteście zdrowi na ciele, prawdopodobnie silni. Jeszcze nic nie jest stracone! Weźcie się do jakiejś innej roboty, więc np. do wspomnianych „pojazdów fizycznych", do rzemiosła, albo do handlu, lecz do handlu nie „na poziomie wszechludzkim".

Niestety, nie posłuchali tej rady. Opowiadano mi w Nottingham o nowej sferze ich działania. Obaj panowie stali się gorliwymi czytelnikami prasy polskiej, a w szczególności działu ogłoszeń matrymonialnych. Naiwnym dziewczętom, marzącym o mężu z zagranicy, przesyłali do Polski ofertę z propozycją małżeńską. Kiedy dziewczę, chwytało przynętę „narzeczony" opłacał podróż i wszelkie inne koszty, po czym sprowadzał pannę do swego pokoju. Tu; w Anglii już nie było mowy o małżeństwie. Zastraszone; nie znające kraju dziewczęta były po pewnym czasie odstępowane temu, kto pokrył „narzeczonemu" wszystkie koszty i to z grubą nawiązką. Handel żywym towarem? W każdym bądź razie coś bardzo podobnego. Ci panowie zrobili sobie z tego profesję, która zainteresowała nawet władze angielskie. Przeważnie jednak Polacy sprowadzają dziewczęta z Polski w jak najuczciwszych zamiarach. Ale są też wypadki, kiedy „żona z ogłoszenia" rozczarowuje po bliższym poznaniu. Nawet ślub nie stoi wtedy na przeszkodzie, małżeństwo się rozbija, a nowo przybyła pozostaje na bruku.

„Różnica między możliwością, a niemożliwością jest miara woli" — taki cytat umieścili pp. Farino i Leopolski pod swoimi portretami. Z pewnością sami tę różnicę dawno już zatarli. Woli im nie brak, naiwnych też, niestety, nie.

Z. KLEJN

ŚWIAT się ZMIENIA

„CZARODZIEJSKI" PIASEK

Z żywic syntetycznych chemicy wytworzyli swoistego rodzaju piasek, który ma właściwości filtrowania wody morskiej. Traci ona sole i staje się zdatna do picia. „Czarodziejski" piasek znajdzie zastosowanie przede wszystkim w żegludze morskiej — będzie ekwipunkiem każdej szalupy ratowniczej.

FUNDAMENTY ANI DRGNĄ!

Projektowanie fundamentów pod maszyny, odpowiednio odpornych na drgania, sprawia konstruktorom wiele trudności i nie zawsze kończy się pełnym sukcesem ze względu na zbyt dużą liczbę wchodzących tu w grę parametrów i skomplikowane metody obliczeń. Nowy, znacznie uproszczony sposób prowadzenia tych obliczeń opracowano w katedrze budownictwa ogólnego Politechniki Gdańskiej. Oparty on jest na wykorzystaniu analogii pomiedzy dwoma zjawiskami fizycznymi: drganiami mechanicznymi i drganiami elektrycznymi w odpowiednio dobranych układach. Liczy się szybko, a fundamenty ani drgną...

ELEKTRYCZNE C.O.

Inż. A. Pietrzak z Lublina skierował do Urzędu Patentowego projekt elektrycznego centralnego ogrzewania. Jest to zespół normalnych radiatorów, wyposażony w specjalny zbiorniczek na wodę z zainstalowanym wewnątrz grzejnikiem elektrycznym. Całe urządzenie jest przenośne. Zużycie prądu — podobno — niewielkie. W każdym razie z wyliczeń wynika, że aparat jest bardziej ekonomiczny niż piece węglowe i lokalne c.o.

ULICZNE „ELEKTROLUKSY"

W jednym z krakowskich zakładów pracy przystąpi się do produkcji samochodów wyposażonych w wielkie odkurzacze do sprzątania ulic. Będą one działały na zasadzie podobnej do elektroluksów. Zbiornik starcza na 4 tony śmieci i kurzu.

ODPORNE NA KWAS SIARKOWY

Jeżeli do masy, z której wyrabia się zwykłe szkło, dodać niewielkie ilości niektórych rzadkich metali: cyrkonu, lantalu lub litu — to szkło staje się odporne nawet na kwas siarkowy, tak jak drogie laboratoryjne szkło kwarcowe. Można też je nagrzewać do 400 stopni C i gwałtownie ochładzać — nie pęka. Ten nowy rodzaj szkła wynaleziono w Instytucie Chemii Krzemianów Akademii Nauk Związku Radzieckiego.

PROMIENIE „X" A ROZWÓJ PŁODU

Rakotwórcze działanie promieniowania jonizującego w dalszym ciągu jest przedmiotem badań wielu specjalistów całego świata. Paryski pediatra, dr P. Magnin, zainteresował się szczególnie problemem wpływu promieni „X" na rozwój płodu. Obserwacje dr Magnin obejmują ponad 10 tys. dzieci. Wg. autora publikacji szczególnie w pierwszych miesiącach życia płodowego promieniowanie może wywołać zaburzenia i wady wrodzone. Lekarz francuski sugeruje, że ograniczając badania radiologiczne w praktyce położniczej do ostatnich 2 miesięcy, w zasadzie unika się już niebezpieczeństwa. Oczywiście, przyszłe matki powinny być poddawane promieniowaniu jedynie w przypadkach szczególnie uzasadnionych.

JAPOŃSKI „SUPEREKSPRES"

Wkrótce nastąpi w Japonii otwarcie najnowocześniejszej linii kolejowej świata. Linia ta, długości 512 kilometrów, połączy Tokio z Jokohamą, Nagoją i okręgiem Kioto—Osaka—Kobe. Elektryczne supereksspresy rozwijające szybkość 240 km na godz. kursować będą co 60 minut. Pierwszy taki pociąg rozpoczął już próbną jazdę. Wyglądem przypomina on rakietę. Wnętrza wagonów wyposażone są w odchylane fotele, słuchawki i radiotelefony.

SKRZYDLATA STACJA

Największym niebezpieczeństwem w podróżach międzyplanetarnych jest zetknięcie się pojazdu kosmicznego z odłamkami meteorytów. Stany Zjednoczone mają w przyszłym roku wystrzelić automatyczną stację kosmiczną wyposażoną w 29-metrowe skrzydła, które początkowo złożone rozwina się, gdy stacja wejdzie na orbitę. Powierzchnia tych skrzydeł będzie 80 razy większa od powierzchni największego z dotychczas wystrzelonych przez USA satelitów. Stąd też prawdopodobieństwo zetknięcia się z meteorytem będzie 80 razy większe. Każde zetknięcie się powierzchni skrzydła z kawałkami ciał stałych będzie zarejestrowane, a siła uderzenia i ładunek elektryczny zmierzone. Wyniki pomiarów zostaną przekazane na Ziemię.

„HISTORIA" ZA 100 LIRÓW

Na murach wielu starożytnych budowli i dawnych kościołów we Włoszech znaleźć można aparaty przypominające telefon. Wystarczy wrzucić 100 lirów i przyłożyć słuchawkę do ucha, a głos nagrany na taśmie opowie wam historie zabytku. Kiedy nastawicie odpowiednio tarczę „telefonu", wysłuchacie objaśnienia w języku, jaki wam najbardziej odpowiada.

METAL METALOWI NIERÓWNY

Metal technet nie istnieje w przyrodzie. Jest to pierwszy pierwiastek chemiczny wytworzony sztucznie jeszcze w 1937 roku przez bombardowanie atomów molibdenu neutronami. Ilości uzyskanego technetu były do niedawna znikome i w roku 1960 cena 1 grama wynosiła 35 tys. dolarów. Teraz produkuje się już dziesiątki kg technetu w cenie 100 dolarów za gram. Czterotlenek technetu okazał się najaktywniejszym ze wszystkich dotychczas znanych tzw. inhibitorów korozji. Woda, zawierająca jedną milionową część czterotlenku technetu przestaje działać chemicznie na jakiekolwiek metale.

PANORAMA 1000-lecia

DZIAŁO TO SIĘ ZA PANOWANIA WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY

Wielkie pobicie

NASZ KORESPONDENT WOJENNY DONOSI Z GRUNWALDU

Skończywszy król modlitwy, a przywdziawszy zbroję, świetnym od głowy do nóg okrył się rynsztunkiem. A chociaż rycerstwo uszykowane w porządne hufce wystąpiło już do boju i już nawet pojedyncze zagrały harce, uważano przecież za rzecz przyzwoitą, aby czekać aż król sam wyda hasło do spotkania. Dopiero, gdy wytrąbiono hasło bojowe, wszystko wojsko królewskie zaśpiewało pieśń ojczystą Bogurodzica (jej tekst podajemy obok), a potem z podniesionymi kopiami pobiegło do bitwy. W tej samej chwili obadwa wojska z głośnym okrzykiem zwarły się ze sobą. Tak straszny za ich spotkaniem z wzajemnego uderzenia kopii, chrzęstu ścierających się zbroi i szczęku mieczów powstał huk i łomot, że go na kilka mil w okolicy słychać było. Krzyżacy przez długi czas wytrzymywali natarcia, a nawet zaczęli brać górę, w końcu jednak pobici zostali na głowę. Prawie wszystkie rycerstwo legło na polu lub dostało się do niewoli. Obozy nieprzyjacielskie zasobne w wielkie bogactwa i zapasy polski żołnierz opanował i złupił. Znaleziono zaś w obozie krzyżackim kilka wozów, naładowanych samemi dybami i okowami, które Krzyżacy, z pewnością rokując sobie zwycięstwo, do pętania Polaków, Litwinów i Rusinów przygotowali. Za wcześnie cieszyli się zwycięstwem, z pychą zaufani w siebie i niepomni, że zwycięstwo Bóg przeznaczył Jagielle.

Legło w tej bitwie 50.000 nieprzyjaciela, a 40.000 wzięto do niewoli.

ALMA MATER w nowym gnieździe

Z wiosną król zawarł był układ z niejakim Stefanem Pancerzem, mieszczaninem krakowskim. Za klejnoty pozostawione w testamencie przez czcigodną królową a małżonkę Jadwigę kupił Władysław od onego Stefana Pancerza kamienicę oraz plac przy ul. Żydowskiej, na którym to placu zbudowane będzie collegium dla naszego uniwersytetu. 22 lipca 1400 król osobiście w uroczystej procesji wprowadził uniwersytet do nowego gniazda, a dnia 24 nastąpiły wpisy do matrykuły uniwersyteckiej. Na czele umieszczono imię Władysława Jagiełły, a po nim wpisano Piotra Wysza biskupa krakowskiego, Mikołaja z Kurowa biskupa kujawskiego, Jana z Tęczyna kasztelana krakowskiego, Klemensa z Moskorzowa podkanclerzego koronnego oraz 12 prałatów i kanoników, 28 proboszczów i 205 żaków. 26 lipca został wygotowany przywilej erekcyjny i odbył się pierwszy wykład z prawa kanonicznego miany przez biskupa Piotra Wysza.

Taka jest prawda

Wiele się słyszy pomstowań na dwóch rycerzy ziemi chełmińskiej — —Mikołaja Ryńskiego i Stanisława z Bolemina, którzy walczyli pod Grunwaldem w szeregach krzyżackich przeciw Polsce. Godzi się więc wyjaśnić, że obaj ci rycerze wielkie mają zasługi i chociaż fakty na pozór świadczą przeciw nim, dobrzy są to synowie swej matki — Polski. Rycerze ci dwaj należeli do Towarzystwa Jaszczurczego i pracowali tajemnie na rzecz oderwania od Krzyżaków Pomorza i ziemi chełmińskiej. Mikołaj Ryński spowodował nawet poddanie się chorągwi chełmińskiej pod Grunwaldem za co został później przez Krzyżaków okrutnie zamordowany. Stanisław z Bolemina zaś, będący ulubieńcem mistrza zakonu Ulricha von Jungingen był w rzeczywistości agentem tajnym Jagiełły i walnie się przyłożył do zwycięstwa. Cześć obu dzielnym rycerzom i chwała ich rodom.

Odpowiedzi redakcji

MACIEJ Z POCIEJOWA prosi o radę. Pragnie on zawrzeć związek małżeński, a wiedzy nijakiej o białogłowach nie posiada. Stracionemu garść wiedzy dajemy:

Białogłowa ma być rano nabożna, w dzień pracowita, u stołu mądra, miła w pokoju, zawsze ochędożna.

Czterech rzeczy najbardziej pragnie białogłowa: gładkości, dostatku, szat i dobrego słowa.

Kiedy białogłowa ma siedem dziewcząt jedną po drugiej, już chłopca nie urodzi.

Która czyta, śpiewa, gędzie (gra) — z niej rzadko cnotliwa będzie.

Nadobny to jest posag białogłowie, gdy cicha w sprawach i cicha w rozmowie.

Od czasu do czasu zaglądam do antykwarni „Słowo", ażeby poszperać wśród zmasowanych tam książek. Ostatnio wpadła mi do ręki piękna książka „Zdobnictwo książki w twórczości Wyspiańskiego" Przecława Smolika. Estetyczna edycja, znakomite ilustracje na kredowym papierze — interesująca przede wszystkim sama treść. Wydało ją w r. 1928 Towarzystwo Bibliofilów Łódzkich.

Młodsze pokolenie wie o Towarzystwie tym nie wiele, albo w ogóle nic. Sądzę więc, że nie od rzeczy będzie przypomnieć o działalności TBŁ.

Zaczęło się to wszystko w r. 1927. Rok przedtem przyjechał do Łodzi Przecław Smolik — krakowski literat, krytyk i bibliofil. Smolik — późniejszy ławnik Wydz. Oświaty i Kultury, człowiek pełen ogromnej inicjatywy, skupił koło siebie grono ludzi, którzy, podobnie jak on, mieli kult dla pięknej książki i szukali nowych form jej upowszechnienia. Należeli do nich m. in. dyrektor biblioteki łódzkiej Jan Augustyniak, dyrektor gimnazjum P. Gorczykowski, dyr. Z. Hajkowski, przemysłowiec M. Rosenblatt, drukarz L. Mazurkiewicz, księgarz W. Pfeiffer, wydawca i tłumacz M. Tarnowski i inni. Oni też wspólnie 10 kwietnia 1927 r. powołali do życia Towarzystwo Przyjaciół Bibliofilów w Łodzi.

Pierwszą książką, wydaną przez nie, była bardzo cenna pozycja, świadcząca o wysokiej kulturze i dobrym smaku edytorów — „Eksliberysy Karola Hillera", utalentowanego, a przy tym w sposób nowoczesny podchodzącego do zagadnień plastyki, grafika łódzkiego. Odbito ją w Drukarni Polskiej L. Mazurkiewicza i S-ki w Łodzi.

Ludomir Mazurkiewicz to jedna z ciekawszych postaci Towarzystwa. Z zawodu księgarz i kupiec, miał duszę mecenasa. Zakochany w swoim zawodzie zakupił nawet specjalne czcionki Waldbauma, ażeby podnieść wartość estetyczną dzieł drukowanych dla TBŁ.

Na wydatek ten sarkał praktyczniejszy od niego wspólnik Szulec. Kiedy jednak zobaczył pierwsze dzieło, wydrukowane tymi właśnie czcionkami, zapomniał o swoich zastrzeżeniach. Poniosła go duma zawodowa: i on również zarażony został bakcylem miłości dla pięknej książki...

Ofiarą tego bakcyla padło jeszcze kilkudziesięciu innych ludzi w Łodzi. Towarzystwo — ekskluzywne zresztą — składające się zarówno z entuzjastów książki jak i ze snobów (tych ostatnich reprezentowało paru fabrykantów łódzkich) — w przeciągu 13 lat swego istnienia wydało szereg cennych druków. Poza tym organizowano odczyty, wystawy książek itd.

Wojna położyła kres istnieniu Towarzystwa. Obecnie odrodziło się ono w nowej formie jako „Klub Miłośników Książki" — sekcja Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, którego łódzki Zarząd Okręgowy mieści się w Bibliotece Waryńskiego. I ono również jest ekskluzywne, skupiając bibliotekarzy, księgarzy, drukarzy, miłośników ekslibrysów i zapalonych bibliofilów. Organizuje ono odczyty, aukcje książki itd. Przewodniczącym jego jest Michał Kuna, wicedyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej.

Klubowi — w związku z Dniami Oświaty, Książki i Prasy — życzymy powodzenia w jego pracy. Pracy, której zadaniem jest właśnie „rozwijanie w społeczeństwie zamiłowania do książki".

M. JAGOSZEWSKI

Słudzy pięknej książki

Mądre wystąpienie Pawła Włodkowica

(INF. WŁASNA Z KONSTANCJI)

Cały świat krześcijański wstrząśnięty został polsko-krzyżackim zatargiem. Bo jakże to: zakon chrystusowy w zwadzie ze sługą Chrystusa — Jagiełłą? O co? Dlaczego? Poniektórzy całą winą obłożyli naszego króla, któren w ich zrozumieniu przeciw działalności kościoła świętego wystąpił. Dobrze się przeto stało, że do Konstancji na sobór uczony nasz Paweł Włodkowic pojechał i głos tam mądrze zabrał. Dzięki temu szlachetnemu mężowi Jagiełło i Polska w oczach świata oczyszczona została i do należnej czci przywrócona.

A cóż w onej Konstancji powiedział polski uczony. Przytaczamy mówienie jego:

— „Jakie prawo stoi za podbojem ziem słowiańskich? — pytał.

— Nadanie cesarza niemieckiego?

— A jaką w ogóle władzę nad „niewiernymi" ma cesarz?

— Jedynie wskutek uzurpacji. Ani bowiem z woli Bożej objawionej niegdyś ludziom, ani przez zgodę tych, którzy są rządzeni — lecz tylko w ten trzeci sposób przez gwałt i tyranię".

Ostatnie dzieło Felliniego

Niecierpliwie oczekiwany w Cannes film Felliniego pt. „Osiem i pół", wyświetlany będzie na galowej projekcji z okazji zakończenia festiwalu. Zwolennicy „Dolce vita" w smokingach i wieczorowych sukniach, spodziewający się dreszczy emocji na pewno rozczarują się. „Osiem i pół" nie jest bowiem filmem sensacyjnym. To nawet nie jest film — twierdzi Fellini, który w to właśnie dzieło włożył wszystkie swoje obsesje i marzenia.

W DOMU FELLINIEGO

Mieszka w rzymskiej dzielnicy Parioli. Mieszkanie z tarasem — takie jak większość rzymskich mieszkań. Mieszczańskie, bezbarwne, bezosobowe. Solidne, dobrze utrzymane. Giulietta Massina jest chyba doskonałą panią domu. Liczyłam na trochę niepokoju, barokowe nie co wnętrze, bezsensowne rzeźby. Nie, nic tylko froterujące podłogi pokojówki.

Biblioteka mówi sama za siebie. Ani jednej powieści. Dzieła teatralne, filmowe, albumy malarskich reprodukcji... Fellini śledzi mój wzrok. Kończy właśnie dyktowanie swojej poczty. Formuły uprzejmościowe rojące się od spieszczeń i superlatywów.

„WYWIAD" Z FELLINIM

— Jedziesz ze mną do fryzjera?

Zwraca się do mnie per ty. Odmawia udzielenia tradycyjnego wywiadu-rozmowy.

— Pójdziemy raczej się przejść.

Czuje się doskonale w swoim zielonym „Jaguarze", w tłoku wąziutkich rzymskich uliczek Zwracam się również do niego per ty. Stwarza to coś w rodzaju poufałości, atmosfery sztucznej, starej przyjaźni „po włosku". Na jednym ze skrzyżowań sięgamy do poważniejszych tematów.

— Zobaczysz film i powiesz jak wszyscy: co nam teraz Fellini jeszcze pokaże? — mówi. A ja mam jeszcze coś do powiedzenia.

— Twój nowy film jest bardzo antykatolicki.

— Bardzo. Myślałem, że nie będzie tutaj tolerowany. Ale no wy papież nadał nowy ton.

— Jak przyjęła twój film publiczność włoska?

— Lepiej niż myślałem. Sądziłem, że film nie chwyci. Ale omyliłem się. Dostałem dziwne listy od ludzi zwracających się do mnie jak do ojca duchownego albo psychoanalityka. Pomyślałem, że piszą tak pod wpływem filmu, a potem im będzie głupio, dlatego nie miałem odwagi odpisać.

Fellini usiłuje opowiedzieć treść filmu: to historia reżysera filmowego przeżywającego kryzys i w pracy i w życiu prywatnym. Pisząc scenariusz wymyśla sekwencje, w której ludzie opuszczają ziemię. Cała ludzkość ładuje się na olbrzymią rakietę. Ale reżyser nie potrafi skonkretyzować swoich myśli. Opowiada więc bajki nawet producentowi, obsadza role, urządza konferencje prasowe. Wszystko dla świętego spokoju, bo ma nadzieję, że lada chwila znajdzie rozwiązanie. Ale rozwiązanie nie przychodzi. Filmu się nie kręci. Dekoracje niszczeją na wietrze i deszczu...

O filmie „Osiem i pół" Moravia napisał: „Podstawową cechą współczesnej kultury wydaje się być nerwica bezsilności, rozpad zdolności twórczych, wynikający z braku witalności. Realizm powinien być silniejszy od jakiejkolwiek bezsilności. Kiedy artysta nie ma już nic do powiedzenia, może zawsze opowiedzieć dlaczego nie ma nic do powiedzenia. To właśnie czyni Fellini dając piękny dowód witalności. Film jest bezlitośnie, czasami aż żenująco, szczery.

Na podst. art. Michèle Manceaux zamieszczonego w l'Express

opr. p. a.

Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Ptak lub koń. 4. Rodzaj kroju spódnicy. 7. Wodna roślina o wonnych dużych kwiatach. 9. Wrota. 11. Buduje w ziemi woskowe gniazda. 12. Włoska wyspa na Morzu Śródziemnym. 14. Zmysł. 15. Pieśń żałobna u starożytnych Rzymian. 16. Broń biała. 17. Bywa mieszkalny, bywa czekoladowy. 19. Barometr metalowy. 23. Bies myśliwski. 24. Nogi zająca. 25. Legendarny król Asyrii, mąż Semiramidy. 26. Dopływ Dunaju lub Noteci.

Pionowo. 1. Tańcem skłonita ojczyma do wydania wyroku śmierci. 2. Polityk angielski, przeciwnik Napoleona. 3. Warowny obóz Kozaków na Siczy Zaporoskiej. 4. Nowozelandzki ptak nielot. 5. Minerał lub tkanina bawełniana. 6. Smrodliwe powietrze. 8. Tkanina podobna do batystu. 10. Motyl hodowany. 12. Zakole rzeczne. 16. Kopiec-mogiła. 18. Choroba dróg moczowych lub żółciowych. 19. Pierwszy kapłan izraelski. 20. Np. „Iliada". 21. Substancja wydzielona na skutek stracania. 22. Dostojnik w republice weneckiej i genueńskiej.

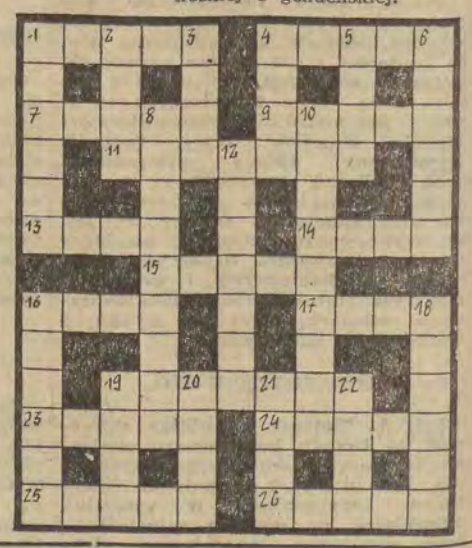

☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ☆ POWIEŚĆ

CYRIL HARE **(51)**

MORDERSTWO PO ANGIELSKU

Przełożyła: MARIA SZTAKIELSKA

Rogers spojrzał z góry na małą, przygarbioną figurkę:

— Mówiłem już panu — rzekł cierpliwie — że przestałem zajmować się tą sprawą. Po prostu przekażę im mój raport, a dalej niech się sami kłopoczą.

— Pański raport, tak... tak.. Czy jest już zupełnie kompletny?

Rogers opróżnił swój kieliszek i spojrzał na zegarek.

— Jeszcze nie całkiem — odparł — ale już niewiele zostało do dodania.

Dr Bottwink także wychylił swój kieliszek, ale w przeciwieństwie do Rogersa nie odstawiał go. Sięgnął po karafkę i powtórnie napełnił kieliszek.

— Nie rozumiem — zauważył — dlaczego tutejsza policja (niewątpliwie zresztą wspaniali chłopcy) miałaby mieć więcej danych do rozwiązania tej sprawy niż pan.

Sierżant wzruszył ramionami.

— Decyzja w tej sprawie nie należy do mnie! — uciął.

— Sądzę, doktorze Bottwink — rzucił opryskliwie Juliusz — że byłoby nie na miejscu, gdyby pan, czy ktokolwiek inny zaczął dyktować sierżantowi co ma robić, a czego nie robić. Sierżant zna swoje obowiązki i jestem pewny, że przy ich wykonywaniu nie potrzebuje doradców.

— Jak pan uważa, sir Juliuszu. Doskonale zdaję sobie sprawę, jak istotne znaczenie przywiązuje się w tym kraju do tego, aby każdy znał swoje miejsce. A ja z pewnością nigdy nie należałem do ludzi, którzy by mieli prawo dyktować coś komukolwiek. Po prostu przyszło mi do głowy, że byłoby korzystne dla zawodowej opinii sierżanta, gdyby mógł przekazać kolegom nie tylko suchy raport, ale także swoją interpretację faktów. Ale jeśli wtrącanie się do tych spraw jest niewłaściwe z mojej strony, nie powiem nic więcej.

Upłynęło nieco czasu, zanim znaczenie tych sztywnych, pedantycznych zdań dotarło do otępiałych wskutek wzruszeń i zmęczenia mózgownic. Kamilla pierwsza wypowiedziała głośno swą myśl:

— Doktorze Bottwink! — zapytała niegrzecznie — czyżby pan wiedział, kto zabił Roberta?

— Oczywiście. — Wypił trochę sherry i dodał: — I lorda Warbeck. I panią Carstairs. We wszystkich trzech wypadkach była to jedna i ta sama osoba.

Ciszę przeciął ostry dźwięk. Zuzanna opuściła kieliszek, który rozbił się u jej stóp. Briggs podniósł się ze swego miejsca koło drzwi i spokojnie uprzątnął kawałki szkła. Nikt się nie poruszył. Dr Bottwink zaledwie rzucił okiem, by stwierdzić przyczynę hałasu. Obracał w palcach swój na wpół opróżniony kieliszek, wpatrując się weń z zamyślonym uśmiechem. Nie okazywał chęci mówienia.

— Dalej, dalej, doktorze Bottwink! — nagliła Kamilla.

— Co pan na to, sir Juliuszu? Czy to będzie na miejscu, żebym mówił dalej? A raczej — zwrócił się do Rogersa — ponieważ to jest czysto policyjna dziedzina, może sierżant zechce mi doradzić, czy nie powinienem zachować swoich uwag dla właściwych władz, które niedługo tu się zjawią?

Sierżant Rogers zaczerwienił się mocno i z trudem wykrztusił:

— Sądziłem, że powiedział mi pan poprzednio wszystko, co pan wie. Jeśli ma pan jakieś nowe informacje, może je pan oczywiście zachować na razie przy sobie i przekazać oficerowi, który będzie prowadził sprawę. Ale wtedy będzie pan musiał wyjaśnić, dlaczego z początku próbował je pan zataić.

— Nie ma mowy o zatajeniu, sierżancie. Powiem mu to samo, co powiedziałem już panu. Powiem mu, aby przeczytał sobie życiorys Williama Pitta.

Rzucił okiem na półki z książkami i dodał:

— Pan, zdaje się, nie posłuchał mojej rady w tej sprawie? Nie zaglądał pan do tej małej pracy lorda Rosebery?

— Nie! — odparł krótko Rogers.

— Szkoda. Ale jeszcze nie jest za późno.

— Co to za bzdury na temat Williama Pitta? — warknął sir Juliusz. — Sądziłem, że ma pan jakąś teorię wyjaśniającą śmierć mego nieszczęśliwego krewniaka, który zmarł ostatniej nocy. A tymczasem pan zaczyna z innej beczki i opowiada o kimś, kto umarł sto lat temu!

— Na dobrą sprawę — więcej niż sto lat temu. Ściśle mówiąc w 1806 roku. Ale to bardzo krótki okres w historii takiego kraju jak Anglia, gdzie przeszłość w dalszym ciągu wpływa na teraźniejszość — z bardzo opłakanym skutkiem!

— Jeśli pan tak sądzi, nic pan nie wie o współczesnej Anglii!

— Czyżby? A więc pozwólcie państwo powiedzieć sobie, że wy za to nic nie wiecie o historii Anglii! W wyniku waszej obojętności w stosunku do własnej przeszłości, wasza współczesna Anglia usiana jest starożytnymi anachronizmami. Jako badacz starożytności powinienem cieszyć się z takiego stanu rzeczy. Ale kiedy widzę, że zaniedbanie przeprowadzenia prostej reformy, której konieczność była jasna już od 1789 roku — jeśli nie wcześniej, kosztuje teraz ten kraj aż trzy ludzkie życia — myślę, że wasz naród posuwa za daleko swój konserwatyzm!

Dr Bottwink wyczuł wyraźnie, że ostatnim punktem swego exposé kompletnie pognębił przeciwników. Nie było już nic do dodania. Postawił swój kieliszek na tacy i zmierzał ku drzwiom, gdy Kamilla, z wyrazem spokojnej determinacji na twarzy, chwyciła go za ramię i pociągnęła z powrotem na środek pokoju.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Kącik językowy

Jedzie peleton(?)

Od kilku lat, gdy odbywa się jakiś wyścig kolarski, a głównie w maju, podczas Wyścigu Pokoju, w radio, telewizji, na ulicach i w tramwajach, wszędzie, gdzie rozmawiają kibice, słyszymy wyraz peleton. Widzimy go na szpaltach gazet prawie tak często, jak często zawodnicy jadą w grupie czy w grupach. Skąd wziął się w naszym języku? Podobno pierwsi posłużyli się nim sprawozdawcy radiowi podczas jednego z Wyścigów Pokoju. Wyraz, importowany z języka francuskiego, chwycił. Co znaczy on w swojej ojczyźnie? Kłębek, poduszeczka do szpilek; gromada, kupka; pluton — objaśnia słownik fr.-pol. Kaliny.

Z francuskiego „peloton" skorzystaliśmy już raz wtedy, gdy unowocześnialiśmy organizację armii; dla nowych jednostek potrzebne nam były pilnie nowe nazwy. Przejęliśmy m. in. nazwę dla pewnej jednostki wojskowej, takiej, jaką miała też armia francuska. Nasz „pluton" nie jest niczym innym tylko francuskim „peloton" — określoną liczbowo grupką ludzi.

Czy i tym razem, w drugiej połowie XX w., sięgnięcie do obcego źródła było uzasadnione potrzebą stworzenia nowego terminu? Wydaje się, że nie. We Francji wprawdzie słowo to używane jest jako określenie kolarzy, jadących gromadą, ale nie zapomnijmy, że po francusku „peloton", to po prostu „grupa". A przecież słownik nasz zna gromadę, kolumnę, grupę, wyrazy, których znaczenie pokrywa się ze znaczeniem francuskiego „peloton". Nie było więc konieczności wprowadzania go do terminologii sportowej.

W „Słowniku wyrazów obcych" PIW, wyd. w r. 1959, umieszczony już jest wyraz peleton z dopiskiem „sport" i wytłumaczony: w wyścigu kolarskim większa, główna grupa kolarzy.

W czasie, gdy słownik rejestrował nowe zjawisko językowe, można było wnioskować, że „peleton" jest pewnym ułatwieniem dla sprawozdawców: zamiast używać dwóch wyrazów „główna grupa", można użyć jednego. Spójrzmy jednak, jak się „peleton" w ciągu zaledwie czterech lat rozkręcił! Dziś to już nie tylko „większa, główna grupa kolarzy". Słyszymy: „czołowy peleton, złożony z 18 zawodników, wyprzedza główny peleton o 5 minut". Czytamy także o „czteroosobowym peletonie" i „małym peletonie" (czasami, zgodnie ze skłonnością naszego języka do zdrobnień, spotkać można, choć jakby jeszcze w cudzysłowie, „peletonik"). Znaczenie słowa „peleton" rozszerzyło się. Dlatego wymaga ono dodawania odpowiednich przymiotników i nie stanowi już, przeważnie, wygodnego, jednowyrazowego określenia. Mimo to nasze „grupki" i „gromadki" często długo czekają, nim zechcą ich użyć sprawozdawcy.

Czy dlatego tak łatwo przyjęło się u nas to słowo, że należy do języka kraju, który ma najstarszą na świecie tradycję wielcetapowych wyścigów kolarskich (Tour de France)? Czy dlatego, że jego obcy dźwięk kojarzy nam się z międzynarodowym charakterem wielkiego „wyścigu"? A może dlatego, że chcemy podkreślić odrębność kolorowej, ruchliwej grupy kolarzy od wszystkich innych grup? A może wreszcie tylko dlatego, że lubimy „nowinki", albo że nie zastanawiając się, mówimy tak, jak mówią inni?

„Peleton", jak każda innowacja językowa, ma, oprócz biernych użytkowników, także swych zwolenników i wrogów.

Czy kibice Wyścigu Pokoju — czytelnicy „Dziennika" — spostrzegli, że w sprawozdaniach tej gazety nie ma słowa „peleton"? Nasi dziennikarze sportowi są jego przeciwnikami. Uważają, że niepotrzebnie wprowadza się jeszcze jeden wyraz cudzoziemski do terminologii sportowej. Nie dostrzegają go więc, pomijają, używając polskich odpowiedników. — Ciekawe, czy zainteresowani wyścigiem odczuwają w sprawozdaniach „Dziennika" brak „peletonu"?

Inna sprawa, że dopiero czas pokaże, czy „peleton" jest tylko modnym wyrazem, który zjawił się przejściowo, czy też wejdzie do języka sportowego na stałe, związany z historią Wyścigów Pokoju.

H. BODALSKA

Społeczeństwo Łodzi godnie uczciło

pamięć prof. dr Jadwigi Szustrowej

Wczoraj w Łodzi przed gmachem Przychodni Przeciwgruźliczej przy ul. Moniuszki 7-9 odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci jednej z najofiarniejszych lekarek - społeczniczek naszego miasta prof. dr med. Jadwigi Szustrowej, zmarłej przed dwoma laty.

Uroczystość otworzył przewodniczący Prezydium Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą — **St. Niedzielski** stwierdzając, że tablica jest wyrazem szacunku i czci jakimi darzy miasto niezapomnianą postać bojowniczki o zdrowie jego mieszkańców.

Następnie odsłonięcia tablicy dokonał przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — **mgr Edward Kaźmierczak** w obecności I sekretarza KŁ PZPR — **Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej**, przewodniczącego ŁK FJN **dr L. Niteckiego**, posła **E. Ajnenkiela**, rektora AM **prof. dr M. Stefanowskiego**, kierownictwa Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej z **dr J. Indulskim**, rodziny zmarłej, przedstawicieli organizacji społecznych, zakładów pracy, lekarzy i pielęgniarek, współpracowników i przyjaciół prof. Szustrowej oraz licznie zgromadzonej młodzieży.

Przewodniczący Kaźmierczak zabierając głos stwierdził m. in., **że chlubą Łodzi jest fakt, iż tu wyrosło wielu działaczy politycznych i społecznych, którzy swoją pracę poświęcili bez reszty miastu i jego mieszkańcom. Jednym z nich była Jadwiga Szustrowa. Jej praca, jako działacza i lekarza-społecznika znana jest nie tylko Łodzi, lecz także całemu krajowi.**

Piękną wiązankę biało-czerwonych goździków złożyła pod tablicą Michalina Tatarkówna-Majkowska. Wkrótce setki kwiatów składane przez przedstawicieli wszystkich środowisk społeczeństwa łódzkiego utworzyły u stóp tablicy wielobarwny ogromny bukiet.

Społeczeństwo Łodzi godnie uczciło pamięć jednej z najwierniejszych miastu obywatelek.

(tar.)

* * *

Dzisiaj (19 bm.) o godz. 11. w pawilonie MKT w Parku Poniatowskiego rozpoczyna obrady walne zgromadzenie Łódzkiego Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą.

Odznaczenie zasłużonych strażaków

Uroczyste zakończenie »Dni Ochrony Przeciwpożarowej«

Wczoraj zakończyły się oficjalnie „Dni Ochrony Przeciwpożarowej" w Łodzi. Z tej okazji, w Prezydium RN m. Łodzi odbyła się uroczystość wręczenia zasłużonym strażakom Honorowych Odznak m. Łodzi. Otrzymali je: st. ogn. Kazimierz Lubrański, kpt. Emanuel Snowarski, st. ogn. Władysław Szczawiński i Alfons Wasilewski.

Aktu dekoracji dokonał wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — Edward Wróblewski, który jednocześnie w krótkim, serdecznym przemówieniu podziękował strażakom za ofiarną służbę w walce z żywiołem.

Podczas tej samej uroczystości prezes Oddziału Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych — Zbigniew Matuszewski wręczył w imieniu ZG Związku długoletnim działaczom straży odznaczenia za wysługę lat. Otrzymali je:

Za wysługę 40 lat w pożarnictwie:

st. ogn. Franciszek Brzozowski, st. asp. Józef Kopacki, Paweł Niewiadomski, Władysław Nowak, Stanisław Stępień, mł. ogn. Henryk Woźniak i st. asp. Jan Osiński.

Za wysługę 35 lat w pożarnictwie:

kpt. Józef Banasiak, st. ogn. Jan Błaszczyk, kpt. Mieczysław Czerkawski, ogn. Stanisław Fisiak, Wacław Forma, Roman Janczarek, ogn. Józef Kucharski, st. ogn. Stefan Paprocki, kpt. Ludwik Staniszewski, st. asp. Edmund Czerniak, st. asp. Leopold Wojciechowski, asp. Stanisław Bagiński.

* * *

Dziś w niedzielę, w parkach: im. 1 Maja, im. A. Mickiewicza na Julianowie oraz w strażnicach OSP odbędą się imprezy kończące „Dni Ochrony Przeciwpożarowej": pokazy gaszenia ognia, „zgaduj-zgadule", występy artystów, zabawy taneczne. Rozpoczną się one w godzinach popołudniowych.

(jp)

POGODA

Jak przewidują synoptycy PIHM, dziś w Łodzi zachmurzenie będzie umiarkowane, częściowo duże z przelotnymi opadami. Temperatura minimalna ok. 6 st. C, maksymalna ok. 15 st. C. Wiatry z kierunków zachodnich słabe i umiarkowane.

Jutro początkowo zachmurzenie duże z przelotnymi opadami, w ciągu dnia większe przejaśnienia.

Honorowe Odznaki m. Łodzi za zasługi w walce z gruźlicą

W dniu wczorajszym 11 działaczy Łódzkiego Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą otrzymało Odznaki Honorowe m. Łodzi. Uroczystej dekoracji dokonał przewodniczący Prez. RN m. Łodzi mgr E. Kaźmierczak.

Odznaczeni zostali: **dr M. Bańkowski, Maria Ejsymont, dr R. Górecki, Stefania Komza, dr St. Kuczborski, Stefania Karkosińska, prof. dr Anna Margolis, dyr. St. Niedzielski, dr W. Sosnowski, prof. dr J. Stopczyk i prof. dr M. Zierski.**

(x)

W kilku zdaniach

◆ **W Klubie TPP-R (Narutowicza 28) 19 bm. o godz. 19 rozpoczną się ogólnołódzkie eliminacje II konkursu piosenkarzy-amatorów estradowej piosenki radzieckiej.**

◆ **W Parku im. Mickiewicza dziś (19 bm.) o godz. 15 koncert artystycznych zespołów szkolnych (balet, zespoły muzyczne) i chóru „Harmonia" oraz zgaduj-zgadula o tematyce ochrony przeciwpożarowej.**

◆ **Klub Kobiet (A. Struga 1) zaprasza na wieczór autorski Henryka Hartenberga, który odbędzie się 20 bm. o godz. 18.**

◆ **Z powodu robót eksploatacyjnych, 20 bm. w godz. 8 do 15 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla niżej wymienionych ulic: Kniaziewicza od Zgierskiej do Sierakowskiego, Biegańskiego i przyległe do ul. Orzeszkowej, Zgierska od nr 136 do 168, Żegiarska, Zduńska.**

Karambol na ul. Piotrkowskiej

Wczoraj, przed godziną 13, na skrzyżowaniu Piotrkowskiej z A. Struga zdarzył się wypadek, który mógł się okazać tragiczny w skutkach.

Na jezdnię, przy czerwonym świetle, wyszła spokojnie staruszka. Nadjeżdżająca taksówka gwałtownie przyhamowała, na nią wpadła jadąca z tyłu prywatna „Warszawa", na którą z kolei wjechał samochód terenowy typu „gazik".

Staruszce nic się nie stało. Gorzej z samochodami. Najbardziej ucierpiała prywatna „Warszawa", pozostałe dwa samochody zostały tylko lekko uszkodzone.

(al)

Uwaga, dzieci! Już wkrótce konkurs na najciekawszy kostium

Jak już donosiliśmy, 26 bm. w Parku Ludowym odbędzie się na zakończenie Dni Oświaty, Książki i Prasy, wielki kiermasz książki dla dzieci. Wśród różnych atrakcji znajdą się również dwa konkursy: na najlepszy rysunek — ilustrację książki i na najciekawszy kostium wyobrażający wybraną dowolnie postać z przeczytanej książki.

Te wszystkie dzieci, które chcą uczestniczyć w konkursie na najciekawszy kostium, muszą wziąć udział w eliminacjach wstępnych, które odbędą się w następujących punktach:

Dla mieszkańców południowej dzielnicy miasta — w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży przy ul. Sopockiej 3-5, dnia 20 bm. o godz. 17.

Dla mieszkańców śródmieścia w MDK przy ul. Moniuszki 4a, dn. 21 bm. o godz. 17.

Dla mieszkańców północnej dzielnicy miasta — w Domu Kultury przy ul. Zawiszy 39, dn. 22 bm. o godz. 17.

Na uczestników konkursu czekają nagrody.

„Czerwone skrzynki"

Kioski „Ruchu": nr 80 (Plac Zwycięstwa, róg ul. Targowej i Głównej), nr 105 (ul. Armii Czerwonej 27/29), nr 98 (ul. Armii Czerwonej 98), nr 94 (róg ul. Czechosłowackiej i ul. Ludwika), nr 18 (ul. Nowogrodzka 28), nr 50 (ul. Armii Czerwonej 114), nr 71 (ul. Fabryczna 16 róg Przędzalnianej), nr 33 (ul. Przybyszewskiego 110), nr 44 (ul. Przybyszewskiego 82), nr 87 (ul. Nawrot róg ul. Wodnej).

Kioski „Ruchu" nr: 89 (ul. Skalna róg ul. Bazaltowej), 49 (ul. Pieniny róg ul. Przełęcz), 91 (ul. Telefoniczna 62 róg ul. Weselnej).

* * *

— Niech mu pani powie wreszcie na odczepne, że go kocha, bo jak tu będzie dalej rzępolił i wył — to napiszę do „czerwonej skrzynki"!

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi	444-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	555-55
	333-33

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 **„Dyplomaci"**; 20.5. nieczynny

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 **„Dzika kaczka"**; 20.5. nieczynny

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 **„Antoniusz i Kleopatra"**; 20.5. jak wyżej

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 **„Polowanie z nagonką"**; 20.5. g. 16 **„Kot w butach"**

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15 **„Klub Pickwicka"**, g. 19.15 **„Idiotka"**; 20.5. nieczynny

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 17 i 20.30 **„Dobry wieczór, błaźnie"**; 20.5. nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Can-Can"** (dozwolone od lat 18) 20.5. nieczynna

OPERA (T. Nowy) g. 10.30 **„Lakme"**; 20.5. g. 19 **„Pajace-Coppelia"**

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 11, 15 **„Biuro tajnych detektywów"**; 20.5. program jak wyżej g. 17.30

PINOKIO (Kopernika 16) g. 12, 17.30 **„Porwanie w Tiutiurlistanie"**; 20.5. nieczynne

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) g. 18, 20.30 **Teatr rąk „Co-To"**; 20.5. nieczynny

STS „PSTRĄG" (Wólczańska 74) nieczynny

STS „CYTRYNA" (Zachodnia 83) g. 18 **„Scena poezji"**, g. 20.30 **„Pugaczow"**, **„Kurt"**; 20.5. nieczynny

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne we wtorki i czwartki g. 11—19, środy, piątki i soboty 9—15, w niedziele 10—16.

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13). Wystawa „Powszechny strajk włókniarzy w 1933 r.", „Broń i pamiątki powstańców 1863 r." g. 11—18.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA — Sale Wystawowe: (Piotrkowska 282) Wystawa „1000 lat włókiennictwa" czynna codziennie (prócz poniedziałków) w godz. 11—18; (Więckowskiego 36) „Wystawa tkanin dekoracyjnych łódzkich artystów plastyków".

ZOO — czynne g. 9—19.

PALMIARNIA — czynna od g. 10 do 16 (prócz poniedziałków).

WYSTAWY

BWA (Piotrkowska 102) Doroczna wystawa okręgowa fotografiki ZPAF czynna codziennie od 10—18.

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park im. H. Sienkiewicza) Wystawa jubileuszowa Z. Nirnsteina. Czynna g. 10—18

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA (Matejki nr 34-38) Wystawa pt. „Ziemie Zachodnie". Czynna codziennie w g. od 8 do 20, w niedziele od 9 do 14.

KLUB DZIENNIKARZA (Piotrkowska 96). Wystawa malarstwa Zdzisława Głowackiego.

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Następcy tronów"** pr. dozw. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 20.5. **„Tysiąc oczu doktora Mabuse"** prod. NRF, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Sprawa Niny B"** prod. fr. dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 20.5. jak wyżej

WISŁA (Tuwima nr 1) **„Mam tu swój dom"** prod. pol. dozw. od lat 18, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 20.5. jak wyżej

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Alibi doskonałe"** prod. ang. dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 20.5. **„Tysiąc oczu doktora Mabuse"** pr. NRF dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) **„Strachy zamku Spessart"** prod. NRF g. 20. (Kino czynne tylko w dni pogodne); 20.5. **„Najlepszy z wrogów"** pr. ang. (panorama) g. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne)

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) **„Tysiąc oczu doktora Mabuse"** prod. NRF g. 20.15. (Kino czynne tylko w dni pogodne); 20.5. **„Pośłubny rejs"** prod. ang. dozw. od lat 18, g. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)

KINA I KATEGORII

KINO ŁDK (Traugutta 18) **„Dowcipniś"** prod. fr. dozw. od lat 18, g. 15, 17.30, 20; 20.5. jak wyżej (g. 20 seans zamknięty)

MUZA (Pabianicka 173) **„Czarne skrzydła"** pr. pol. dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15 20.5. **„Przepustka na ląd"** prod. radz. dozw. od lat 12, g. 15.45, 18, 20.15

STYLOWY (Kilińskiego 123) **„Siedmiu wspaniałych"** prod. USA (panorama) dozw. od lat 14, g. 13, 16, 19; 20.5. program jak wyżej, g. 16, 19

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„W 80 dni dookoła świata"** (panorama) prod. USA dozw. od lat 12 g. 9, 12.30, 16, 19.30; 20.5. **„Być, albo nie być"** prod. USA, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Na białym szlaku"** pr. pol. dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 20.5. jak wyżej

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Mysie figle"**, **„Arlekin"**, **„Kaczątko"**, **„Złodzieje"**, **„Bojaźliwy kot"** g. 10, 11, 12, 13, 14, 15 **„Córka kapitana"** prod. radz. (panorama) dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20 20.5. **„Córka kapitana"** g. 16, 18, 20

DKM (Nawrot 27) **„Stefek Burczymucha"** g. 12 **„Czas przeszły"** pr. pol. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20; 20.5. **„Szerszeń"** prod. radz. dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Sztubak"** pr. cz. **„Król Midas"** pr. pol. g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21 20.5. jak wyżej

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) **„Imieniny Henrietty"** prod. fr. dozw. od lat 16, dod. **„Trzecia scena rampy"** g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 20.5. jak wyżej

HALKA (Krawiecka 3-5) **„Wojtuś i Bacuś"** g. 12 **„Tomcio Paluch"** prod. meks. dozw. od lat 8, g. 16 **„Nigdy w niedzielę"** pr. greck. dozw. od lat 18, g. 18, 20 20.5. **„Tomcio Paluch"** g. 16, **„Nigdy w niedzielę"** g. 18, 20

MŁODA GWARDIA — nieczynne

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Klub kawalerów"** pr. pol. (panorama), dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20 20.5. **„Czarne skrzydła"** prod. pol. dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

ODRA (Przędzalniana 68) **„Czarny król"** godz. 13 **„Dzieci cyrku"** prod. austr. dozw. od lat 12, g. 15 **„Et cetera pana pułkownika"** prod. wł. dozw. od lat 18, g. 17, 19; 20.5. **„Dzieci cyrku"** g. 17 **„Et cetera pana pułkownika"** g. 19

OKA (Tuwima 34) **„Podrywacze"** prod. NRD, dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20; 20.5. nieczynne

POPULARNE (Ogrodowa 18) **„Kopciuszek"** prod. radz. dozw. od lat 9, g. 17 **„Maturzystki"** pr. radz. dozw. od lat 16, g. 19; 20.5. nieczynne

POKÓJ (Kazimierza nr 6) **„Ali-Baba i 40 rozbójników"** g. 11; **„Tragiczny zamach"** pr. jug. dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20; 20.5. **„Stokrotka"** prod. fr. dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

REKORD (Rzgowska nr 2) **„Historia żółtej ciżemki"** g. 13.30 **„Urzeczona"** prod. USA, dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.45, 20; 20.5. **„Urzeczona"** g. 15.30, 17.45, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Wszystko dla pań"** pr. fr. dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 20.5. jak wyżej

SOJUSZ (Płatowcowa 6) **„Balonik dla siostrzyczki"** g. 14, **„Troje i las"** (panorama) prod. pol. dozw. od lat 16, g. 15, 17, 19; 20.5. **„Dziewczyna z dobrego domu"** prod. pol. dozw. od lat 16, g. 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) **„Kogucik Złoty Grzebyk"** g. 11, **„Grzesznicy bez winy"** prod. radz. dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15; 20.5. **„Grzesznicy bez winy"** g. 15.45, 18, 20.15

TATRY — nieczynne

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Głos z tamtego świata"** prod. pol. dozw. od lat 16, g. 15, 17, 19; 20.5. **„Rewia snów"** prod. austr. dozw. od lat 16, g. 19

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Stokrotka"** prod. fr. dozw. od lat 18, g. 15, 17.15, 19.30; 20.5. **„Nędznicy"** prod. NRD dozw. od lat 16, g. 17.15, 19.30

CZAJKA (Płonowa nr 18) **„Koncert"** godz. 14 — **„Zdrajca jest wśród nas"** prod. ang. dozw. od lat 12, g. 15, 17, 19; 20.5. nieczynne

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Chytry lis"** g. 11, 12, **„O dwóch takich, co ukradli księżyc"** prod. pol. dozw. od lat 9, g. 13, 15 **„Nóż w wodzie"** pr. pol. dozw. od lat 16, g. 17, 19; 20.5. **„O dwóch takich co ukradli księżyc"** g. 16, **„Nóż w wodzie"** g. 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Bajki"** godzina 13.30 **„Ogniomistrz Kaleń"** pr. pol. dozw. od lat 16, g. 15, 17, 19; 20.5. **„Widmo"** prod. fr. dozw. od lat 18, g. 17, 19

ENERGETYK (Al. Politechniki, róg Felsztyńskiego) **„Gangsterzy i filantropi"** prod. pol. dozw. od lat 16, g. 15, 17, 19; 20.5. nieczynne

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Róży Luksemburg 3, Dąbrowskiego 24-b, Al. Kościuszki 48.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Polesie oraz z 11 Rejonowej Poradni „K" z Dzielnicy Widzew ul. Szpitalna 6.

Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K" z Dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 18.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Śródmieście.

I Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej nr 15 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z Dzielnicy Górna oraz z 12 Rejonowej Poradni „K" z Dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Pirogowa ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15. 20.5.

Chirurgia Południe — Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, Sporna 36-50.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ I NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ:

Świąteczna pomoc pielęgniarska w dni ustawowo wolne od pracy dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w godzinach od 7 do 19.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Snycerska 1-3, tel. 538-79.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

WIECZOROWA POMOC LEKARSKA udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe załatwiane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-96.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

CO? gdzie? KIEDY?

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 119 (5120) 5

Polska reprezentacja
na bokserskie mistrzostwa Europy

Po walkach sparringowych rozegranych wczoraj na zgrupowaniu w Wiśle, trener Stamm i kapitan związkowy PZB — Cendrowski, ustalili ostateczny skład drużyny polskiej na bokserskie mistrzostwa Europy w Moskwie.

W Pałacu Sportu na Łużnikach wystąpią w kolejności wag następujący pięściarze; Wiatrzyk (Stal, Stalowa Wola), Bendig (Gedania, Gdańsk), Adamski (Astoria, Bydgoszcz), lub Gutman (ŁTS Łabędy), Grudzień (Legia, Warszawa), Kulej (Gwardia, Warszawa), Hajek (BBTS, Bielsko), Siodła (Legia, Warszawa), Dampc II, (Wybrzeże, Gdańsk), Pietrzykowski (BBTS, Bielsko), Jędrzejewski (Hutnik, Nowa Huta).

— Zespół jest dobrze przygotowany — powiedział trener Feliks Stamm. Chłopcy bardzo pilnie trenowali i sądząc z formy jaką demonstrowali w Wiśle, powinni wypaść w turnieju moskiewskim nie gorzej, niż w Belgradzie. Nie rozwiązana została sprawa obsady wagi piórkowej. Wprawdzie na sparingach nieco lepszym pięściarzem był Gutman, jednak za Adamskim przemawia jego większa rutyna i umiejętność walki w turniejach, czego dał niejednokrotnie dowody. O tym który z nich wystąpi w Moskwie, zadecydujemy na miejscu.

Lekkoatleci w akcji
Towpik — 60.48
w młocie

Niespodzianką pierwszego dnia zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo II ligi było wysunięcie się w punktacji ogólnej na pierwsze miejsce zawodników Społem. Prowadzą oni mając 20.439 pkt przed ŁKS 20.353 pkt i Startem z Lublina 18.370 pkt.

Najlepszy wynik dnia uzyskał w rzucie młotem Towpik (Społem) — 60.48. Ponadto na wyróżnienie zasługują wyniki: Walińskiej (Społem) w oszczepie — 43.23 i Fijałkowskiej (ŁKS) — 42.40, 400 m ppł Proske (ŁKS) — 57,2, 1.500 m Motloch (Społem) — 3.59,9, dysk Wiszniewski (Start) — 42,62, trójskok Sułek (Start) — 14,47 i Chromiński (ŁKS) — 14.45.

* * *

PS. Sałacińska nie startowała. Otrzymała ona ze Społem zwolnienie dla krakowskiego AZS.

* * *

W drużynowych mistrzostwach Łodzi, rozgrywanych na stadionie Startu, po pierwszym dniu prowadzi AZS 16.009, przed Widzewem 15.924, Startem 15.045 i RKS 12.441.

Z lepszych wyników należy wymienić skok w dal kobiet — 5.27, uzyskany przez Kindelę AZS, 13.90 m w trójskoku, który wygrał Dąbczyński AZS oraz 51.0 na 400 m uzyskane przez Siwińskiego (także AZS).

Wisła-Lechia 3:0

W meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Wisła (Kraków) pokonała Lechię (Gdańsk) 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: Gajewski w 65 min., Studnicki w 66 min. i Rusinek w 77 min. Widzów ok. 10 tysięcy.

* * *

W meczu o mistrzostwo III ligi rozegranym wczoraj w Piotrkowie, Concordia zremisowała z rezerwami ŁKS 0:0.

Przejęli łódzkie tradycje

Uczestnicy Wyścigu Pokoju mają za sobą trzy polskie etapy. Wszyscy są zdumieni i zachwyceni niezwykłym zainteresowaniem wyścigiem w Polsce, jego organizacją i serdecznym przyjęciem. Wszyscy też zgodnie stwierdzają, że po 9 etapach zdecydowanie przodują miasta, które po raz pierwszy są punktami etapowymi wyścigu — Rzeszów i Toruń. Szczególnie Toruń utkwi na długo w pamięci uczestników tej imprezy. O dekoracji trasy, organizacji i serdeczności, wszyscy wyrażają się w superlatywach.

Gawliczek czwarty w klasyfikacji indywidualnej

»Duński« etap do Poznania
Polacy bez zysków i strat
Kudra najlepszy z Polaków
Błyskawiczny sprint Andreoliego

PRAHA Warszawa BERLIN

(Dokończenie ze str. 1)

sowaną ręką i usiłował zmylić czujność swych opiekunów. Został jednak wykryty i ich interwencja tym razem była nieodwołalna. 21-letni debiutant Wyścigu Pokoju musiał przenieść się do karetki sanitarnej.

Tempo wahało się między 50 km/godz, a niespełna 30 km. Działo się tak w zależności od prób ucieczek podrywających całą kolumnę. W Inowrocławiu lotny finisz wygrał Belg Haeseldonck, przed Zielińskim i radzieckim kolarzem Lebiediewem.

Lotne finisze są zwykle okazją do nagłych zrywów i ostrej ofensywy. Niczego takiego nie zanotowaliśmy w okolicach Inowrocławia i nic podobnego nie stało się również w rejonie Gniezna, gdzie rozegrano drugi lotny finisz. Tak że i tam najszybszy był Haeseldonck, przed Włochem Tagliani i najmłodszą rewelacją węgierską — Megyerdi.

Najlepsi tego wyścigu kontrolowali kolumnę bardzo starannie. Tyczy się to zwłaszcza pierwszej czwórki. Tym sobie należy tłumaczyć, że gdy tuż przed rogatkami Poznania Duńczyk Petersen dokonał odważnego ataku wciągając do niego swego rodaka Greena, Włocha Andreoli, Czechosłowaka Volfa i Bułgara Bobekowa. pierwsza linia ani drgnęła. Być może sądzono, że jest to próba skazana na niepowodzenie, albo też iż bohaterowie wyścigu mają do rozegrania daleko ważniejsze partie niż zwycięstwo w Poznaniu.

Kudra

Piątka uciekinierów stale wzmacniając tempo wpadła w bramę Stadionu 22 Lipca, gdzie bezkonkurencyjny okazał się Andreoli. 1 minutę i dwie sekundy później zjawiła się czołowa kolumna w pełnym składzie najlepszych kolarzy, a znów najszybszy okazał się Belg Haeseldonck. Z Polaków najbliżej czoła był Kudra.

* * *

Etap ukończyło 94 kolarzy. Na trasie wycofali się: Ukmar Jugosławia, Genet Francja i Heuvelmans Belgia. Nie wystartował z Torunia Francuz Pallier.

Mówią po etapie

22-letni **Severino Andreoli**, sprzedawca z Verony, szczęśliwy jak każdy zwycięzca, długo ściskał się na mecie ze swym kolegą, Taglianim. Było to jego trzecie w tym roku i 11 w całej karierze zwycięstwo.

Na ostatnim wirażu — powiedział — miałem jeszcze sporą przewagę, obejrzałem się, a już prawie przy mnie był ostro finiszujący Duńczyk. Nie dałem sobie jednak odebrać tak cennego sukcesu, jak zwycięstwo etapowe w tej ciężkiej imprezie.

Bogusław Fornalczyk: — Stale musieliśmy „kontrować" atakujących Niemców. Tempo było chwilami bardzo ostre, sam nawet próbowałem raz uciekać, ale musiałbym skrzydła sobie przypiąć, aby rozwinąć jeszcze szybsze tempo od peletonu.

Gawliczek: — Mówiłem, abyśmy wszyscy trzymali się w przodzie. Jedna chwila nieuwagi i już poszła ucieczka.

Beker: — Ale mam pecha. Na 7 km przed metą pękła mi szprycha i musiałem zmienić rower. Miałem jeszcze dość siły. Doszedłem czołówkę, ale wiał wówczas przeciwny wiatr. Pościg był dla mnie wielkim wysiłkiem. Za dowolony, że już jestem w grupie, musiałem trochę odpocząć.

Klasyfikacja po 9 etapach

WYNIKI IX ETAPU

1. Andreoli (Włochy) (z bonifikatą)	3:41.22
2. Green (Dania)	3:41.52
3. Petersen (Dania)	3:42.22
4. Volf (CSRS)	3:42.22
5. Bobekow (Bułgaria)	3:42.22
6. Haeseldonck (Belgia)	3:43.24
7. Tagliani (Włochy)	„
8. Weissleder (NRD)	„
9. **Kudra (Polska)**	„
10. Smolik (CSRS)	„
11. Henning Petersen (Dania)	„
12. Reybrouck (Belgia)	„
13. Appler (NRD)	„
14. Lebiediew (ZSRR)	„
15. De Jong (Holandia)	„
16. Olizarenko (ZSRR)	„
17. Stoica (Rumunia)	„
18. Verhaegen (Belgia)	„
19. Cosma (Rumunia)	„
20. Rutte (Holandia)	„
27. **Gawliczek (Polska)**	„
28. **Beker (Polska)**	„

Polacy — **Fornalczyk, Zieliński i Chtiej** znaleźli się w grupie zawodników sklasyfikowanych wspólnie na miejscach od 32 do 64 w jednakowym czasie 3:43.24.

WYNIKI DRUŻYNOWE IX ETAPU

1. Dania	11:08.08
2 CSRS	11:09.10
3. Włochy	11:09.10
4. Bułgaria	11:09.10
5. Belgia	11.10.12
6. ZSRR	„
7. NRD	„
8. **Polska**	„
9. Rumunia	„
10. Finlandia	„
11. Węgry	„
12. Anglia	„
13. Jugosławia	„
14. Maroko	„
15. Szkocja	11:44.39
16. Australia	12:19.06
17. Francja	12:58.15
18. Norwegia	13:12.33

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 9 ETAPACH

1. Verhaegen (Belgia)	37:11.32
2. Ampler (NRD)	37:12.04
3. Vyncke (Belgia)	37:13.22
4. **Gawliczek (Polska)**	37:14.55
5. Czerepowicz (ZSRR)	37:15.48
6. Dumitrescu (Rumunia)	37:15.52
7. Cosma (Rumunia)	37:16.02
8. Timmerman (Belgia)	37:17.22
9. Storai (Włochy)	37:17.46
10. **Kudra (Polska)**	37:17.49
11. Kapitonow (ZSRR)	37:18.50
12. Woodburn (Anglia)	37:18.58
13. Doleżal (CSRS)	37:19.08
14. Olizarenko (ZSRR)	37:19.32
15. **Beker (Polska)**	37:19.50
16. Lux (NRD)	37:20.18
17. **Zieliński (Polska)**	37:20.41
18. Macchi (Włochy)	37:20.59
19. Haeseldonck (Belgia)	37:21.05
20. Appler (NRD)	37:21.08
29. **Chtiej (Polska)**	37:30.09
35. **Fornalczyk (Polska)**	37:39.33

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 9 ETAPACH

1. **POLSKA**	114:07.27
2. Belgia	114:11.14
3. ZSRR	114:14.09
4. NRD	114:14.56
5. Włochy	114:20.05
6. Rumunia	114:21.28
7. Jugosławia	114:34.32
8. Bułgaria	114:57.57
9. CSRS	115:15.13
10. Dania	115:34.38
11. Węgry	116:04.30
12. Anglia	117:33.45
13. Finlandia	117:33.58
14. Francja	117:37.12
15. Szkocja	118:01.20
16. Maroko	118:39.53
17. Australia	121:06.06
18. Norwegia	129:33.14

Dzisiejsze imprezy sportowe

LEKKOATLETYKA. Trójmecz o mistrzostwo II ligi (dok.). ŁKS — Społem — Start Lublin, godz. 10, stadion przy Al. Unii. Czwórmecz o wejście do II ligi Start — Widzew — RKS — AZS, godz. 16.30, stadion przy ul. Teresy na Julianowie.

PIŁKA NOŻNA: I liga Górnik Zabrze — ŁKS, godz. 17, stadion przy Al. Unii. III liga: Orzeł — Czarni Radomsko, godz. 11, boisko przy Pl. 9 Maja. Włókniarz Ł. — Czarni Kutno, godz. 11 stadion przy ul. Kilińskiego 188, PTC — Widzew, godz. 11.15, boisko PTC w Pabianicach.

KOLARSTWO. Wyścig „Szlakiem Promienistych" g. 9, start honorowy, ul. Piotrkowska 83, start ostry u wylotu autostrady warszawskiej. Wyścigi dla licencji IV i III, start o godz. 10.45 i 11.15 na torze w Helenowie, meta odpowiednio o 12.30 i 13.30 także w Helenowie. Godz. 16 — przyjazd kolarzy uczestniczących w wyścigu Warszawa — Łódź. W międzyczasie — zawody łucznicze.

PŁYWANIE: Mistrzostwa Łodzi seniorów i korespondencyjne mistrzostwa dzieci, godz. 15.30, pływalnia przy ul. Teresy.

TENIS STOŁOWY. Mistrzostwa II ligi. AZS Łódź — Ruch Skarżysko, godz. 10, sala przy ul. Lumumby 22. Społem Łódź — Radomiak, godz. 11, sala przy ul. Północnej 36.

ŻUŻEL. Mecz o mistrzostwo II ligi Tramwajarz — Motor Lublin, godz. 16, tor przy Pl. 9 Maja.

Niespełnione zapowiedzi
Czy cisza przed burzą

Trzeci dzień czekamy na spełnienie zapowiedzi Szeleszniewa — trenera radzieckiej ekipy, który obiecywał, że na polskich etapach rozgorzeje ciężka walka o niebieskie koszulki liderów. Z tego należało zrozumieć, iż rywale mają wyostrzone apetyty na błękitne dresy. A z ostatnich faktów wynika, iż Polacy umieją sprostać swym wielkim partnerom i nie dopuszczają do zmian w układzie czołówki. Czy tak będzie również dziś na trasie do Zielonej Góry i potem na XI etapie do Goerlitz — nie sposób odpowiedzieć. Jest raczej pewne, że za dwa dni wszyscy będą się straszyć etapami NRD i przyznawać szanse ich gospodarzom.

Stawka kolarzy topnieje i to niestety także o wybitne indywidualności. Na całe szczęście Polacy jadą w komplecie; a niemal z dnia na dzień zmieniające się pozycje naszych zawodników zarabiających czas dla drużyny, są świadectwem znacznego wyrównania poziomu, co także skłania do optymistycznych prognoz.

Dziś — jeden z najkrótszych etapów liczący 121 km Poznań — Zielona Góra; ostatni z metą na polskim terenie.

Nowy rekord świata Tamary Press

MOSKWA. Podczas tradycyjnych zawodów lekkoatletycznych reprezentacji Moskwy, Leningradu, Ukrainy, RFSRR i Białorusi, znana zawodniczka radziecka Tamara Press ustanowiła nowy rekord świata w rzucie dyskiem, uzyskując fantastyczny rezultat 59,29.

Haeseldonck w fioletowej koszulce

Punktacja na najaktywniejszego kolarza:

1. Haeseldonck (Belgia) 55 pkt.; 2. Czerepowicz (ZSRR) — 30, 3. Verhaegen (Belgia) — 29, 4—5. Ampler i Appler (NRD) — 27, 6. Hasman (CSRS) — 24, 7—8 Andreoli (Włochy) i Kapitonow (ZSRR) — po 23, 9—10 Zieliński i Fornalczyk — po 22, 13. Beker — 9.

* * *

Na starcie honorowym w Toruniu gratulacje przyjmował kapitan zespołu czechosłowackiego, Zdenek Hasman. Tuż przed wyruszeniem na trasę IX etapu otrzymał telegram, że jego żona urodziła syna.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 19 MAJA

PROGRAM I

9.00 Wiadomości. 9.05 „Fala 56". 9.20 Giuseppe Torelli Concerto grosso a-moll. 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci w wieku przedszkolnym opow. pt. „Strażacka defilada". 10.20 Koncert życzeń. 11.40 Felieton historyczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu „Plamy na mapie". 12.20 Radiowa piosenka miesiąca. 12.50 Niedzielny kiermasz muzyczny. 13.30 „Rozmowy z posłami". 13.40 Gra Polska Kapela 14.15 „Zielony magazyn". 14.30 „W Jezioranach". 15.00 „Niedziela na wsi". 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 „Panna Florentyna" — słuch. 17.30 Muzyka taneczna. 18.00 Wyniki regionalnych gier liczbowych i Toto-Lotka. 18.05 Muzyka taneczna. 18.40 Koncert Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze". 19.05 „Zespół Dziewiątka". 19.25 Z płyteteki rozrywkowej „Polskich Nagrań". 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie". 20.26 Wiad. sportowe. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 Niedzielne wieczory muzyczne. 22.00 Melodie tan. 22.20 Wiersz roku. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.12 Orkiestry rozrywkowe i soliści.

PROGRAM II

10.00 (Ł) „Program tygodnia". 10.30 (Ł) „Życie Oskara Wilde'a" — montaż. 11.00 „Melodie znad Sekwany". 11.20 „Zespół Dziewiątka". 11.40 Słuchamy muzyki ludowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 Technika i problemy — aud. 13.30 Chwila muzyki. 13.35 Transm. ze startu honorowego w Poznaniu. 13.40 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 14.10 Melodie rozrywkowe. 14.30 Transm. z trasy X etapu WP. 14.35 (Ł) „Po drodze bliższe i dalsze" — aud. 15.00 Transm. z trasy X etapu WP. 15.05 Dla dzieci słuch. pt. „Juliusz Verne — mały, duży i wielki". 15.45 Wiązanka melodii. 16.00 Transm. z trasy X etapu WP. 16.05 (Ł) „Uwaga, kierowcy" — rep. 16.30 Transm. z trasy i z zakończenia X etapu WP w Zielonej Górze. 17.10 Wiadomości. 17.15 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.25 Chwila muzyki. 17.30 Program z dywanikiem nr 331. 18.45 Melodie rozrywkowe. 19.00 „Klub 60". — „Tajemnica ubogiego diabła" — słuchowisko. 19.40 Melodie taneczne. 20.00 Rewia piosenek. 20.30 Wieczorny koncert estradowy. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.22 Wiadomości sportowe. 21.25 Kwadrans melodii rozrywkowych. 21.40 Gra Poznańska 15-ka Radiowa. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 Gra Ork. Tan. PR p.d. E. Czernego. 23.00 Muzyka rozrywkowa. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

9.30 TV kurs rolniczy: „Walka z gruźlicą zwierząt" (W)
10.30 Przerwa.
12.57 Program dnia (Ł)
13.00 „Samolot odlatuje o 9" film fab. prod. radz. dozw. dla młodzieży (Łódź ogólnop.)
14.30 „Chwila wspomnień" — kronika filmowa z roku 1938 (W)
15.00 „Niedzielna biesiada" (W)
15.45 Program dla dzieci „Teatrzyk domowy" (W)
16.25 XVI Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia X etapu na trasie 121 km. Poznań — Zielona Góra (Poznań)
17.40 „Czarownik z jaguarem" — program z cyklu „Ziemia, ludy i obyczaje" (W)
18.10 „20 lat" — teleturniej (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 Dobranoc (Kubuś Puchatek) (W)
20.10 Sportowa niedziela (W)
20.40 „By drzewa były duże" — film fab. prod. radz. dozw. od lat 14 (W)
22.15 Oficjalne wyniki X etapu Wyścigu Pokoju i inne wiadomości sportowe (W)

PONIEDZIAŁEK, 20 MAJA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Audycja dla kl. I, II i III pt. „Bukieciki z majowej łąki". 9.20 (Ł) Popularne melodie. 10.10 „Zygmunt Padlewski" pogad. 10.30 Koncert poranny. 11.00 Aud. dla kl. VI i VII pt. „Tajemnice lokomotywy". 11.30 Grają i śpiewają ork. rozrywkowe. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rolniczy kwadrans. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na swojską nutę". 13.00 Audycja dla kl. III i IV z cyklu „Uczmy się śpiewać". 13.20 Z całego świata. 14.00 Z cyklu „Kamienie mówią". 14.30 Coleminow „Suita z baletu „Nestinarka". 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „U przyjaciół" — aud. 15.30 Melodie portugalskie. 16.05 Nowości literatury młodzieżowej. 16.35 Program młodzieżowy „5 kontynentów i Polska szósta". 17.00 Wiadomości. 17.05 Chwila muzyki. 17.10 Utwory fortepianowe. 17.30 Audycja dla uczniów szkół średnich. 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 „Sobótki" odc. 7. 18.30 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 18.45 Radioreklama. 18.55 „Pięć minut o wychowaniu". 19.00 Wiązanka rumb. 19.10 Uniwersytet Radiowy. 19.30 Muzyka taneczna. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Polska muzyka ludowa. 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 Koncert z nagrań Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR. 21.36 „Pan Tadeusz" — fragm. 21.53 D. c. koncertu symfonicznego. 22.22 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

9.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 10.00 Koncert rozrywkowy. 10.30 „W Jezioranach" odc. 11.00 Poranny koncert kameralny. 11.30 Suity rozrywkowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.45 (Ł) „W lipińskiej szkole" — rep. 12.55 (Ł) Naukowcy rolnikom. 13.00 Tańce symfoniczne. 13.25 „Łańcuch Kościeja" odc. pow. 13.40 Program dnia. 13.45 Muzyka rozrywkowa. 14.05 Alfabet polskiej piosenki. 14.30 „Oksfort" — fel. 14.45 Francuskie melodie rozrywk. 15.00 Carl Philipp Emanuel Bach: Sonata As-dur na klawesyn. 15.20 Wiązanka melodii. 15.30 Dla dzieci słuch. Stanisława Zielińskiego pt. „Barbarak". 16.00 Wiadomości. 16.05 Posłuchajmy muzyki i o muzyce. 16.30 Gra zespół „Albatros". 17.00 (Ł) Radioreklama. 17.10 (Ł) Omówienie programu. 17.15 (Ł) Wystąpi łódzki zespół Combo. 17.30 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.45 (Ł) „Kazio nie męcz ojca" rep. 18.00 (Ł) „Calendarium kultury muzycznej" — aud. 18.30 (Ł) Popularne utwory. 18.45 Ekonomiczny program tygodnia. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 (Ł) Audycja literacka. 19.50 (Ł) „Stare anegdoty i nowe piosenki" aud. 20.20 Muzyka polska. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.25 Kronika sportowa. 21.40 „Śpiewają piosenkarze polscy". 22.00 Nowości literatury. 22.30 Jan Brahms: Trio na skrzypce. 23.01 Muzyka rozrywkowa. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

11.00 Program dla szkół (kl. VII—XI). Audycja umuzykalniająca (Poznań)
11.30 Przerwa
16.54 Łódzkie wiadomości dnia
17.00 Wiadomości dziennika TV (W)
17.05 „Srokaty ogier" — film z serii „Mój koń" (W)
17.35 Drzewko mądrości — teleturniej (W)
18.05 Temat tygodnia (Ł)
18.25 „Eureka" — magazyn popularnonaukowy (W)
18.55 „Na Podkarpaciu" — reportaż (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 Dobranoc (W)
20.10 Kino krótkich filmów (W)
20.45 Teatr Telewizji: „Dzieje jednego pocisku" — widowisko oparte na powieści Andrzeja Struga. Adaptacja — Witold Dąbrowski. Reżyseria — Lucyna Tychowa. Wykonawcy: A. Kaszyńska, M. Friedman, M. Kociniak, T. Kondrat, W. Kowalski, J. Kozakiewicz, M. Pawlicki, Cz. Roszkowski, Z. Salaburski, T. Surowa i inni. (W)
22.00 Wiadomości dziennika TV (W)
22.05 „Łupu-Cupu" — powtórzenie z dnia 18.V. (Ł)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama" 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04. (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa". Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.